

Po powrocie ze Związku Radzieckiego

Spotkanie delegacji polskiej z ludnością stolicy

Przemówienie Władysława Gomułki

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj o godz. 10.30 powróciła specjalnym pociągiem z Moskwy delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z Władysławem Gomułką na czele, która przez 18 dni przebywała z wizytą przyjaźni w Związku Radzieckim. Delegację witali na Dworcu Głównym w Warszawie członkowie Biura Politycznego i Komitetu Centralnego PZPR, przedstawiciele władz naczynych ZSL i SD, członkowie rządu i Rady Państwa, przedstawiciele organizacji społecznych i generalicja, członkowie korpusu dyplomatycznego.

Po południu o godz. 17 w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki odbyło się spotkanie ludności stolicy z delegacją PRL, która powróciła ze Związku Radzieckiego. W czasie spotkania przewodniczący delegacji — I sekretarz KC PZPR — Władysław GOMUŁKA, złożył sprawozdanie z przebiegu wizyty w ZSRR.

W prezydium zajęli miejsca członkowie Biura Politycznego

Przemówienie Władysława Gomułki na spotkaniu ludności stolicy z delegacją polską, która wróciła z ZSRR

zamieszczamy na str. 3 i 4

KC PZPR: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Adam Rapacki, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki, prezes NK ZSL — Stefan Ignar, przewodniczący CK SD — Stanisław Kuleżyński, marszałek Sejmu, wiceprezes NK ZSL — Cze-

E. Koch broni się kłamstwami

WARSZAWA (PAP)

12 bm. w siedemnastym dniu procesu Erycha Kocha Sąd przesłuchiwał 4 osoby.

Szczegóły dotyczące życia Kocha w zarobkowym majątku Krasnym, pow. Ciechanów przedstawili Sadowi świadek Walerian Danowski — buchalter tego majątku w latach 1933—1938. Do rezydencji Kocha przyjeżdżały w gościnę największe figury III Rzeszy z Göringiem i Himmlerem na czele.

Zeznania świadka wywołały żywą reakcję u Kocha. Zadał on Danowskiemu szereg pytań zmierzających do wykazania, że był wzorowym gospodarzem i że traktował dobrze Polaków zatrudnionych w majątku. Niektóre pytania są wręcz zaskakujące, jak np. „Czy świadek pamięta, jak piliśmy razem wódkę?”, lub: „Czy pan przypomina sobie, że ks. Czarotyska dziękowała mi za opiekę nad majątkiem?” i wreszcie: „Znamy jest panu fakt, że kazalem złożyć w swoim imieniu wieniec na grobie zmarłego koniuszego — Polaka?”. Na wszystkie te pytania świadek daje odpowiedzi przeczącą, nie przypomina sobie takich faktów.

Obszerne zeznania złożył świadek Franciszek Piotrowski, który w latach 1936—1939 był nauczycielem polskim w Prusach Wschodnich.

Świadek przytacza szereg faktów świadczących o szykanowaniu i terrorowaniu Polaków na terenach Warmii i Mazur podlegających Kochowi.

Zeznania zaprzeczające dotychczasowej linii obrony oskarżonego — który konsekwentnie twierdził, że nie wiedział o istnieniu obozów koncentracyjnych i nigdy w nich nie był, złożył ostatni w tym dniu świadek — Tadeusz Kowalski.

Opisał on szczegółowo, jak 18 stycznia 1940 roku do obozu w Hohenbrun przyjechał Koch i asystował przy selekcji więźniów. Po raz drugi świadek widział oskarżonego w obozie dla dżidowskim latem 1941 roku.

W wyech, sekretarze KC PZPR: Jerzy Albrecht, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Witold Jarosiński i Zenon Kliszko, sekretarz generalny CK SD — Leon Chajna, I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — Michałina Tatarakówna-Majkowska, I sekretarz Woj. Komitetu Warszawskiego PZPR — Marian Jaworski, minister kultury i sztuki — Tadeusz Galiński, wiceminister spraw zagranicznych — Marian Naszkowski.

W prezydium zasiadli również ambasador ZSRR w Polsce — Piotr Abramimow.

Przewodniczy zebraniu Zygmunt Dworakowski — przewodniczący Prezydium Rady Narodowej M. St. Warszawy.

Orkiestra gra hymn narodowy, następnie przewodniczący otwiera spotkanie, stwierdzając m.in.:

„Z wielką uwagą i zadowoleniem śledziliśmy wiadomości o poście naszej delegacji na gościnnej ziemi radzieckiej, o niezwykle gorącej i serdecznej atmosferze, jaka towarzyszyła delegacji podczas całego jej pobytu.

Przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim — to jedno z ogniw, umacniających jedność i wartość całego obozu socjalistycznego. Przyjaźń naszą i sojusz, poparte wolą i usilną pracą naszych narodów, stanowią poważną siłę, stojącą na straży pokoju i bezpieczeństwa Europy.”

Następnie Z. Dworakowski prosi Władysława Gomułkę o zabranie głosu.

Przemówienie przewodniczącego delegacji PRL, I Sekretarza KC PZPR, przyjmowane było rozlegającymi się raz po raz oklaskami. Gdy Władysław Gomułka przekazuje gorące pozdrowienia od ludzi radzieckich dla narodu polskiego i stwierdza, że nasza delegacja zaprosiła N. Chruszczowa i kierowniczych działaczy Związku Radzieckiego, by od-

Na Tysiaciecie

Spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu wybuduje 30 szkół

WARSZAWA (PAP)

Rada i Zarząd Główny CRS „Samopomoc Chłopska” podjęły ostatnio 2 uchwały w sprawie udziału spółdzielczości, zaopatrzenia i zbytu w uczeniu Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Jak podkreślono w pierwszej uchwale, jedna z ważniejszych form uczenia Tysiąclecia będzie udział spółdzielczości w budowie szkół. CRS zamierza wybudować z własnych środków do roku 1962 — 5 szkół podstawowych. Ponadto także do 1962 roku, CRS wybuduje 3 szkoły zawodowych z internatami dla młodzieży.

Uchwała zwraca się również do GS i ich związków o rozpoczęcie budowy szkół podstawowych w każdym województwie, upoważniając ognia spółdzielczość do świadczenia na ten cel odpowiednich dotacji z podziału czystej nadwyżki w latach 1959—62. Tak więc spółdzielczość samopomocowa zobowiązała się wybudować łącznie 22 szkoły podstawowe oraz 8 zawodowych. Niezależnie od tego — wezwano spółdzielców do poparcia osobistymi funduszami akcji budowy szkół w całym kraju.

wiedzieli nasz kraj — wybucha długotrwała owacja.

Orkiestra gra Międzynarodówkę.

Po krótkiej przerwie uczestnicy spotkania obejrzeli na scenie Sali Kongresowej występy reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca WP, artystów scen warszawskich i zespołu baletowego Teatru Wielkiego w Moskwie.

Słuchacze Radia Poznańskiego Czytelnicy „Głosu Wielkopolskiego” na budowę szkół

W dniu wczorajszym redakcja nasza zgłosiła akces do podjętej przez Poznańską Rozgłośnię Polskiego Radia i Telewizję Poznańską akcji zbiorów funduszy na budowę szkół. Poznańska Rozgłosnia i redakcja „Głosu” zamierzają przez zbiórki pieniężnej zdobywać fundusze również innymi środkami, o czym naturalnie poinformujemy naszych Czytelników w odpowiedniej chwili. Dziś zwięźli komunikat:

Datki na budowę szkół można składać w redakcji Polskiego Radia ul. Berwińskiego 5 oraz w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” ul. Grunwaldzka 19 pokój 62. Można także przekazywać na konto bankowe nr 5-9-630 PKO Poznań — Radiowy Fundusz Budowy Szkół.

O przebiegu akcji informować będą Radio i „Głos”. Bliższe szczegóły jutro.

Warunki - sa, produkcja - spada

Więcej jęczmienia na eksport

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym odbyła się w Poznaniu krajowa konferencja poświęcona omówieniu zagadnień, związanych z produkcją jęczmienia browarnianego. W konferencji tej uczestniczyli m. in. przedstawiciele ministerstw Przemysłu Spożywczego i Skupu, Rolnictwa, Handlu Zagranicznego, Przemysłu Piwowarskiego — Słodowniczego, PZZ, instytutów naukowo-badawczych i innych.

Jak wynika z przytoczonych danych, Polska jest jednym z nielicznych krajów w Europie, który posiada dobre warunki klimatyczne i glebowe do produkcji jęczmienia, zwłaszcza browarnianego, jednakże możliwości te nie są wykorzystywane. Po wojnie uprawia się jęczmień na znacznie mniejszym, stale obniżającym się areale. Pogorszyła się też jednolitość i jakość ziarna, wskutek czego zaprzeczamy duże możliwości eksportowe. W rezultacie nawet musieliśmy sprowadzać z zagranicy na różne cele pokasne ilości gorszych gatunków tego ziarna.

Jest to, jak podkreślano, niezasadnione, gdyż polski jęczmień nie tylko nie ustępuje czołowym odmianom zagranicznym. Należy rozszerzyć w kraju uprawę jęczmienia, zwłaszcza browarnianego w najbardziej odpowiednich dla niego klimatycznych i glebowych rejonach woj. poznańskiego, wrocławskiego, warszawskiego, łódzkiego, opolskiego, lubelskiego i zwiększyć plantacje zwłaszcza w PGR. Zgłoszone postulaty wykorzystania



Depesza pożegnalna Wł. Gomułki do N.S. Chruszczowa i K.J. Woroszyłowa

Pierwszy sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR tow. N. CHRUSZCZOW Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR tow. K. WOROSZYŁOW

MOSKWA — KREML

Opuszczając granicę Związku Radzieckiego pragnę w imieniu delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyrazić najgorętsze podziękowania za gościnne przyjęcie oraz za wyraży braterskich i przyjaźni uczuć dla naszego narodu, z jakimi delegacja nasza spotykała się na każdym kroku w czasie pobytu w Moskwie, w Leningradzie oraz w Białoruskiej, Gruzjińskiej i Ukraińskiej Radzieckich Republikiach Socjalistycznych.

Jesteśmy pod niezatartym wrażeniem wspaniałego rozwoju Związku Radzieckiego zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i w dziedzinie techniki, nauki i kultury oraz patriotycznej postawy pracowników i milujących pokój narodów radzieckich, budujących niestrudzenie komunizm. Podzielimy dumę i radość ludzi radzieckich z powodu wielkiego rozkwitu zwycięskiej Rewolucji Październikowej, której 41 rocznicę święciliśmy razem z Wami w Moskwie.

Zyczymy z całego serca narodom Związku Radzieckiego nowych sukcesów w ich wysiłkach i walce pod kierownictwem sławnej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o komunizm i pokój.

Jesteśmy przekonani, że wizyta delegacji PRL w Związku Radzieckim, kraju, który jest naszym sojusznikiem i wypróbowanym przyjacielem, przyczyniła się do dalszego pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej oraz zacieśnienia więzów proletariackiej solidarności i wszechstronnej współpracy między naszymi krajami w interesie socjalizmu i pokoju na całym świecie.

Przewodniczący delegacji PRL W. GOMUŁKA

Na zdjęciu górnym podpisanie polsko-radzieckiego oświadczenia przez Wł. Gomułkę i N. S. Chruszczowa. Na zdjęciu dolnym Wł. Gomułka i N. S. Chruszczow przed wyjazdem delegacji PRL z Moskwy odpowiadają na pozdrowienia mieszkańców stolicy ZSRR.

CAF fot. (2): Wdowiński
Telefoto

Zadania związków zaw. w kampanii przedzjazdowej

WARSZAWA (PAP)

11 bm. odbyła się w CRZZ narada centralnego aktywu związkowego z udziałem członków prezydiów zarządów głównych i wojewódzkich komisji związków zawodowych, poświęcona omówieniu zadań związków zawodowych przed III Zjazdem PZPR.

Naradę zajął przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński. Wskazał on na niektóre kluczowe problemy pracy związków zawodowych po XII Plenum KC PZPR. Mówiąc o problemach samorządu robotniczego, I. Loga-Sowiński podkreślił, że przebieg, prowadzonej w zakładach pracy dyskusji nad projektem ustawy o samorządzie robotniczym, potwierdził w pełni słuszność projektu, opracowanego zgodnie ze stanowiskiem IV Kongresu Związków Zawodowych.

Mówiąc o zobowiązaniach, podejmowanych przez klasę robotniczą dla uczczenia III Zjazdu Partii — przewodniczący CRZZ wskazał, że wśród wielu cennych inicjatyw — stanowiących wyraz poparcia przez klasę robotniczą linii politycznej partii i jej polityki gospodarczej, występują gdzienigdzie przypadki nawrotu do starych metod, podejmowania zobowiązań przez wąską grupę kierowniczą bez porozumienia z całą załogą, bez uwzględnienia inicjatyw własnej robotniczej. Wskazując na szkodliwość tego rodzaju metod — I. Loga-Sowiński, zaapelował do aktywów związkowych o czuwanie nad tym, by podejmowane zobowiązania były konkretne oraz nad zapewnieniem udziału całej załogi w czynnie zjazdowym, nad przeprowadzeniem systematycznej kontroli realizacji podjętych zobowiązań.

Omawiając zadania związków zawodowych, w dyskusji nad wytycznymi planu 5-letniego oraz planu na rok 1959, I. Loga-Sowiński wskazał, że dyskusja powinna koncentrować się na kluczowych problemach wydajności pracy, zatrudnienia i kosztów własnych w realizacji planu na rok 1959, natomiast główną sprawą dyskusji nad założeniami planu na lata 1961—65 winno być uruchomienie dodatkowych rezerw, które pozwoliłyby na sko-

„Mikrusy”

już w sprzedaży

RZESZÓW (PAP)

12 bm. rzeszowskie biuro „Motobyt”, które ostatnio podpisało z producentem Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu — umowę o generalne przedstawicielstwo handlowe na terenie kraju, rozpoczęło sprzedaż samochodów marki „Mikrus MR-300”.

Do końca br. „Motobyt” otrzyma do sprzedaży ok. 200 sztuk samochodów „Mikrus”. Cena „Mikrusa” wynosi 50 tys. złotych.

rygowanie założeń planu i bar dziej ekonomiczne wykorzystanie środków, przeznaczonych przez państwo na rozwój gospodarczy kraju.

Z ostatniej chwili

41 ostrzeżenie ChRL

PEKIN (PAP)

Jak podaje Agencja Nowych Chin, we wtorek amerykański wojskowy samolot transportowy „C-54” wtargnął do chińskiego obszaru powietrznego nad wyspami Wanshan w prowincji Kwantung. Samolot krążył tam przez przeszło 40 minut.

Tego samego dnia amerykański myśliwiec „F-88” naruszył obszar powietrzny ChRL nad chińskimi wodami terytorialnymi w pobliżu Matsu i Tungyin, w prowincji Fukien.

W związku z powyższymi zeznaniami Ministerstwa Spraw Zagranicznych ChRL upoważniono do złożenia 41 z kolei poważnego ostrzeżenia pod adresem Stanów Zjednoczonych.

Wieś wielkopolska w czynie przedzjazdowym

(Inf. wł.)

Po uprzednio przeprowadzonych zebraniach wiejskich Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Gryżynie na zebraniu przy udziale aktywów poszczególnych wsi wystosowało apel do wszystkich rolników, prezydiów gromadzkich i miejskich rad narodowych, w którym wzywa do przedterminowego wykonania zobowiązań wobec państwa.

Gromada Gryżyna należy do przodujących w pow. kościańskim w realizacji dostaw zboża — wykonanie planu w 83,6 proc. Bardzo dobrze przebiega również skup ziemiaków — 86,3 proc. planu. Żywiec odstawiono w 91,7 proc. Podatek gruntowy został zapłacony w 98,5 proc. Podobnie i z wpłatami na fundusz gromadzki (96,2 proc.) oraz SFOS i K. Wszystkie zaległości z poprzednich lat zostały zlikwidowane do 15 września br.

W zobowiązaniach przedzjazdowych jest mowa o przedterminowym wykonaniu obowiązków dostaw zbóż, ziemniaków i żywea do 20 bm. Ostateczne uregulowanie podatku gruntowego ma nastąpić do 28 bm. Przewiduje się, że wpłaty na fundusz gromadzki wpłyną w całości do 15 bm., a na SFOS i K do końca listopada. Poza tym rolnicy gromady Gryżyna postanawiają dobrowolnie opodatkować się w wysokości 5.500 zł na rzecz zakupu nowej motopompy dla Straży Pożarnej w Gryżynie.

(emp)

Chyba najlepiej właśnie słowa — przyjaźń i jedność — charakteryzują przebieg wizyty delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z Wł. Gomułką na czele na ziemi radzieckiej, gorące, manifestacyjne powitanie czołowych przedstawicieli narodu polskiego przez mieszkańców Moskwy i Tbilisi, Kijowa, Mińska i Leningradu, sensownych przemówień, zarówno czołowych osobistości z polskiej delegacji, jak i czołowych przedstawicieli kierownictwa partii i rządu radzieckiego. I te również słowa najtrafniej określają treść przeprowadzonych w Moskwie polsko-radzieckich rozmów i ich końcowy wyraz — podpisane w dniu 10 listopada br. wspólne oświadczenie.

Celem wizyty polskiej delegacji w ZSRR było dalsze zacieśnienie braterskich stosunków między narodem polskim i narodami radzieckimi. Oceniając przeszło 2-tygodniowy pobyt delegacji, wyciągając się w sformułowania wspólnego oświadczenia — można stwierdzić, że cel ten został w pełni osiągnięty. Wizyta wykazała, że sojusz polsko-radziecki, wyrastający ze wspólnych interesów i ze wspólnych dążeń naszych narodów, jest dzisiaj mocniejszy niż kiedykolwiek przedtem. Nie tylko bowiem nie istnieje takie sprawy, które by dzieliły dziś Polskę od Związku Radzieckiego — ale wręcz przeciwnie — nasze cele i zamierzenia są wspólne i w pełni odzwierciedlają najwyższym interesom obu krajów. Naród polski i narody radzieckie łączą więc ideowa, najważniejsza — socjalizm. I w tym jest źródło naszej przyjaźni i sojuszu, zgodności naszej polityki.

Jawnie i skrycie wyrażane przez sili wrogi Polsce Ludowej, wrogi socjalizmowi, wrogi pokojowi, nadzieje na podważenie kamienia węgielnego naszej polityki, jakim jest sojusz polsko-radziecki, nadzieje na skłócenie naszych narodów — jeszcze raz doznały słomianego fiaszka. Próbowali gdzieś niegdzie, na Zachodzie przedstawiać wizytę polskiej delegacji jako... wyraz odjęcia od ducha i treści Października. Wynowa faktów zgniotła i ten, krecim systemem, ale z papieru wznoszony podtekst. Właśnie bowiem z zasad ajerych w pamiętnej deklaracji polsko-radzieckiej z 13 listopada 1956 r., właśnie z praktyki ostatnich dwóch lat — jakże bogatej w fakty i jakże przez to wymownej — wyrasta ujęcie we wspólnym oświadczeniu sformułowania. Mówią one o tym, że przyjaźń polsko-radziecka, oparta na najpewniejszych zasadach proletariackiego internacjonalizmu, wzajemnego poszanowania suwerenności, wzajemnej braterskiej pomocy i na wspólnocie interesów i dążeń — jest niewzruszona. Mówią one o owocnej współpracy gospodarczej, technicznej, naukowej, kulturalnej, mówią o zaufaniu dla dalszego rozwoju naszych bratnich stosunków fakcie: udzieleniu przez Związek Radziecki pomocy technicznej dla rozwoju niektórych ważnych dziedzin polskiej gospodarki narodowej. Te same zasady, ta sama praktyka stanowią podstawę do wyrażonej przez obie strony niezłomnej decyzji rozszerzenia nadal wszechstronnej współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej między Polską a Związkiem Radzieckim.

Znaczenie wizyty delegacji PRL w Związku Radzieckim nie ogranicza się jednak tylko do obu naszych krajów. Wymiana, podczas przeprowadzonych rozmów, poglądów na tematy międzynarodowe, międzypartijne i na tematy wzajemnych stosunków między krajami socjalistycznymi — odbywała się w określonej sytuacji międzynarodowej. Sytuacji, która cechuje obecnie poważne nasilenie akcji kol imperialistycznych w celu rozniecenia i utrwalenia zimnej wojny, przekształcenia jej, gdy się da, w wojnę gorącą.

Polska podobnie jak Związek Radziecki, jak cały obóz państw socjalistycznych, nie szczędzi wysiłków, aby doprowadzić do odprężenia w sytuacji międzynarodowej, aby zachować i utrwalić pokój na świecie. Temu też celowi służyła wizyta polskiej delegacji. Temu służy także wyrażone we wspólnym oświadczeniu m. in. poparcie przez Związek Radziecki polskiego planu utworzenia w Europie Środkowej strefy bezatomowej oraz poparcie przez Polskę radzieckiej propozycji zwołania konferencji na najwyższym szczeblu, a także radzieckich posunięć zmierzających do całkowitego zaprzestania prób z bronią jądrową — na zawsze.

W obliczu obecnej napiętej sytuacji, szczególnie w obliczu wzrastających w sile i bute militarnych odwoływanych kół w Niemczech Zachodnich — prowadząc konsekwentną politykę pokojową i współzestawienia — kraje nasze i cały obóz socjalistyczny muszą wykazywać maksymalną czujność. Nakazem chwili dla Polski, jak i dla wszystkich krajów socjalistycznych, jest dalsze umacnianie sił i zwartości tych państw, które związane Układem Warszawskim, stoją na straży wspólnego bezpieczeństwa i pokoju. Zwartość obrotu socjalistycznego, jedność działania, jego siła moralna i materialna, stanowią zapórę nie do przebycia dla międzynarodowych mściwców, stanowią najlepszą gwarancję utrzymania i umocnienia pokoju w Europie i na świecie.

Witając delegację Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej po jej powrocie do ojczystego kraju — można śmiało stwierdzić, że swym pobylem w Związku Radzieckim dobrane przyszłością się ona zarówno najwyższymi interesom Polski, jak sprawie jednolitości socjalizmu i sprawie zachowania oraz utrwalenia pokoju na świecie.

K. Z.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej przedłożył doniosłe dokumenty o agresywnej polityce Niemiec Zachodnich

Premier Grotewohl popiera sugestię N. S. Chruszczowa w sprawie zmiany statusu Berlina

BERLIN (PAP)

W gmachu Prezydium Rady Ministrów NRD w Berlinie odbyła się 12 bm. konferencja prasowa, na której dziennikarzom zagranicznym przekazane zostały dwa doniosłe dokumenty w sprawie agresywnej, zagrażającej pokojowi polityki Niemiec Zachodnich.

Dokumenty te, wydane w formie białej księgi o agresywnej polityce rządu NRF oraz memoriału o zagrożeniu pokoju przez politykę zbrojenia Niemiec Zachodnich, rząd NRD — jak oświadczone na konferencji — przekazał rządowi 60 państw na całym świecie. W konferencji, na którą przybyli dziennikarze reprezentujący wszystkie najpotężniejsze dzienniki w obu częściach Niemiec i agencje światowe, wziął udział premier rządu NRD Otto Grotewohl oraz minister spraw zagranicznych NRD — dr Lothar Bolz.

Genewska konferencja ekspertów obraduje nad porządkiem dziennym

GENEWA (PAP)

Drugie posiedzenie robocze konferencji ekspertów w sprawie środków zapobiegania nie spodziewanej napaści, które odbyło się 12 bm. trwało półtorej godziny. Następne posiedzenie wyznaczono na 13 bm. rano.

Po zakończeniu posiedzenia opublikowany został komunikat prasowy stwierdzający, iż w toku obrad delegacji kontynuowali dyskusję nad ustaleniem porządku dziennego.

56-letni Szkot chce zastąpić Montgomery'ego w pojedynku

LONDYN (PAP)

Brytyjski marszałek w stanie spoczynku Montgomery, wyzwan do pojedynku przez Włocha Vincenzo Caputo, który postanowił w ten sposób bronić honoru armii włoskiej, o której wartościach bojowych podczas drugiej wojny światowej krytycznie wyraża się Montgomery w kolejnym tomie swoich pamiętników.

Otóż jak dowiadujemy się, J. M. Brown, 56-letni Szkot mieszkający w Nowej Zelandii, który służył przez 22 lata w marynarce handlowej — wyraził gotowość zastąpienia Montgomery'ego w pojedynku. Brown oznajmił, że postawia przeciwnikowi broń do wyboru nie chciałby jednak biec się na miecze.

Polacy w NRF dopominają się o swoje prawa

(ZAP)

Na odbytym ostatnio w Strasburgu zebraniu Wydziału Federalistycznego Unii Europejskich Grup Narodowościowych, na porządku obrad znalazł się wniosek Prezesa Związku Polaków w Niemczech Zachodnich, Stefana Szczepaniaka, który w imieniu ludności polskiej w NRF domagał się przedłożenia rządowi związkowemu w Bonn trzech zasadniczych postulatów dotyczących: szkolnictwa polskiego, sprawy odszkodowań za straty poniesione przez ludność polską w Niemczech w okresie rządów hitlerowskich, wreszcie stworzenia przy rządzie w Bonn specjalnego resortu dla spraw polskiej grupy narodowej w Niemczech Zachodnich.

Delegat polski domagał się od prezydium Unii przedłożenia rządowi w Bonn wymienionych postulatów i wysłuchania opinii przedstawicieli ludności polskiej dotyczących jej położenia na terenie NRF.

Wniosek ten wywołał ożywioną dyskusję. W konkluzji sprawa żądań Polaków w NRF została ostatecznie wyjaśniona i uzgodniona, a wniosek ich zostanie skierowany do właściwych czynników niemieckich.

Premier Grotewohl omówił szeroko komentowane w całym świecie przemówienie premiera Chruszczowa, wygłoszone podczas manifestacji przyjaźni polsko-radzieckiej w Pałacu Sportowym w Moskwie. Oświadczył, że stanowi ono odpowiedź na usiłowania rządu zachodniemieckiego, zmierzające do uniemożliwienia rozwiązania problemu niemieckiego i otwiera możliwości wyjścia ze ślepego zaułka, w jakim znalazł się ten problem. Stanowisko Związku Radzieckiego, zawarte w przemówieniu Chruszczowa, ułatwia — jak powiedział premier Grotewohl — przystąpienie do wprowadzenia w czyn propozycji zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Jest ono odpowiedzią na zachodniemiecką politykę stałego paraliżowania dążeń narodu niemieckiego do zjednoczenia i kładzie kres możliwościom pozorowania ze strony Bonn polityki zjednoczenia.

O. Grotewohl wskazał dalej na proces kształtowania się państwa zachodniemieckiego jako separatystycznego tworzywa związanego wojskowo z blokiem zachodnim i rozbudowanego drogą systematycznego łamania i deptania postanowień Układu Poczdamskiego.

Przemówienie N. S. Chruszczowa — stwierdził premier NRD — wyraża również gotowość Związku Radzieckiego do wycofania wojsk z Niemiec. Fakt ten nie powinien zostać niezauważony i w Bonn. Również NRD uważa, że stacjonowanie obcych wojsk w Niemczech, bez względu na to, gdzie się znajdują, jest niepożądane i należy poczynić kroki, aby tę sytuację zmienić.

Grotewohl wyraził nadzieję, że w drodze rozmowy między NRD i Związkiem Radzieckim problem stacjonowania wojsk zostanie rozwiązany w sposób, który stanowiłby zachętę do podobnych kroków również w Niemczech Zachodnich. Rozwiązanie to zbliżyłoby możliwości opracowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Po przemówieniu premiera Grotewohla, szereg wyjaśnień na temat opublikowanej przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRD Białej księgi oraz memoriału w sprawie zagrożenia pokoju przez politykę zbrojenia Niemiec Zachodnich, udzielił minister spraw zagranicznych — dr Lothar Bolz.

Biała Księga Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD obejmuje 163 stron druku i składa się z 7 rozdziałów, które zawierają fragmenty dokumentów, cytaty z przemówień członków rządu zachodniemieckiego, protokołów Bundestagu, wydawnictw oficjalnych i prasy.

Jeden z podrozdziałów „Białej Księgi”, zatytułowany „Niemiecki imperializm żąda rozbioru Polski Ludowej i Czechosłowacji”, zawiera kilka stron cytatów z przemówień i publikacji, m. in. domagających się przywrócenia granic Niemiec z okresu przedwojennego.

Znaczna część memoriału w sprawie zagrożenia pokoju przez politykę Niemiec Zachodnich, poświęcona jest również działalności — tzw. złomkostw i związków przesiłkowych. Zadaniem tych organizacji — jak oficjalnie oświadcza się w Bonn — jest „odzyskanie niemieckiego Wschodu”.

ROZMOWY DYPLOMATYCZNE NA ZACHODZIE

LONDYN (PAP)

Według doniesień z Londynu, trzy zachodnie stolice — Londyn, Paryż, Waszyngton — są w posiadaniu pełnego tekstu przemówienia N. S. Chruszczowa. Między dyplomatami zachodnimi rozpoczęły się już rozmowy. Charge d'affaires NRF w Londynie, dr Joachim Ritter odbył we wtorek rozmowę z podsekretarzem stanu w Foreign Office — Hoyer Millarem. Donosząc

o tej rozmowie agencja „Associated Press” twierdzi, że NRF oczekuje opublikowania przez mocarstwa zachodnie nowego oświadczenia potwierdzającego ich stanowisko w sprawie statusu Berlina.

Strajk miłosny w Wiedniu

(Korespondencja własna API)

Wiedeń, w listopadzie Przypadająca dwunastego listopada czterdziesta rocznica ogłoszenia niepodległości Republiki Austriackiej obchodzona jest półoficjalnie. Wyda się, że rząd pragnie przeprowadzić wyraźną granicę pomiędzy pierwszą międzywojenną Republiką, która zakończyła swój byt Anshlussem z Hitlerem, a obecną drugą Republiką, zobowiązaną specjalną uchwałą parlamentu do zachowania ścisłej neutralności. „Jesli pragniemy — powiedział niedawno minister obrony, graf Tirez — aby uczciwa wola Austrii pozostała neutralną — była poszanowana przez Wschód i Zachód, musimy być zdecydowani do przestrzegania tej trwałej neutralności oraz jej obrony przy użyciu wszelkich dostępnych środków”.

Militarna neutralność, jak się oficjalnie w Austrii mówi, wyraża się trzydziestotysięczną armią. Oczywiście jest to bardziej symboliczna, niż praktyczna liczebność. Władze zdają się być zaniepokojone brakiem zainteresowania społeczeństwa armią. Prasa skarży się na małą popularność uroczystości wojskowych. Faktem jest, że wśród robotników służba wojskowa, nie mówiąc o karierze zawodowej w armii, spotyka nikłą ilość zwolenników, pokutuje w nich jeszcze niesławna pamięć przedwojennej Heimwehry, która torowała drogę hitleryzmowi. Na marginesie wspomnę o ruchu pacyfistycznym, będącym niejako przeciwstawieniem „zbrojnej neutralności”. Pismo „Antymilitarysta” wystąpiło w ostatnim numerze z osobliwym apelem do wszystkich kobiet austriackich ogłoszenia „strajku miłosnego”, dosłownie — „Liebesstreik”. „Kobiety, uczynicie wasze sypialnie niezdołymi, twierdzami każdego mężczyzny, który pochwała doświadczenia atomowe, produkuje broń w fabrykach zbrojeniowych oraz nie występuje zdecydowanie przeciwko wojnie! To, czego dokonały kobiety stały się, Grecji, potrafimy także! — woła pismo. (Jest to

Antoni PAWLIKIEWICZ

Papież Jan XXIII rozpoczął pontyfikat

(API)

Na placu przed Bazyliką Świętego Piotra pogasły już świeczki lampiony, umiarky okrzyki na cześć nowo koronowanego papieża — Jana XXIII. Pod wspaniałą kolumnadą Berniniego przechadza się już tylko zapóźnieni turyści amerykańscy z baedekerkami i aparatami fotograficznymi. Papież Jan XXIII zajmie się teraz konkretnymi problemami polityki Kościoła Katolickiego.

Pod względem materialnym nie będzie on miał żadnych kłopotów. Państwo Watykańskie rozporządza największą na świecie rezerwą monetarną na głowę ludności. Poza tym posiada ono znaczne kapitały w bankach włoskich — Banco di Roma, Banco di Santo Spirito (bank Świętego Ducha) i Credito Centrale dei Lazio — oraz w bankach: nowojorskich, paryskich i szwajcarskich. Watykan ma także swoje akcje w amerykańskich towarzystwach Forda, Standard Oil, Shell, Lever i General Motors.

Jeżeli chodzi o aspekt polityczny nowego pontyfikatu, dobrze poinformowane koła rzymskie przypuszczają, że Jan XXIII będzie raczej dążył do polityki „pozytywnej neutralności” w takich zagadnieniach, jak: „zimna wojna”, problemy kolonialne itp. Przede wszystkim, że będzie on najbardziej liberalny w sprawach polityki wewnętrznej. Wskazywałyby na to pewne „rewolucyjne” reformy, wprowadzone tuż po wyborze nowego Papieża. Redakcja „Osservatore Romano” poproszona, aby w artykułach dotyczących osoby Papieża, unikała „najwyższych superlatywów, nie pasujących do obecnych czasów”. Kraża pogłoski o bliskim już usunięciu ze stano-

WEDŁUG DONIESIEŃ AGENCJI MEN

z Bejrutu w zaatakowanym rękoma na terytorium Syrii samolocie jordański, w ogóle nie było króla Husseina. Jego podróże została zdaniem agencji, zainicjowana w celu podniesienia prestiżu króla i wprowadzenia do Jordani międzynarodowych sił politycznych.

Dziennik egipski „Al Ahram” donosi, że delegat ZRA przekazał sekretarzowi generalnemu ONZ — Hammarskjöldowi pismo, informujące o pogwałceniu terytorium Syrii przez samolot króla Husseina.

Uwaga Czytelnicy i zakłady pracy!

Za kilka dni, z dniem 15 bm. upływa termin przyjmowania prenumeraty na miesiąc grudzień dla dzienników

„Głos Wielkopolski”
„Express Poznański”

Prenumeratę można zapewnić sobie u listonosza lub w urzędzie pocztowym.



Na zdjęciu: Scena z filmu nakręcanego obecnie w NRD pt. „Pieśń Marynarzy”. Film mówi o przebiegu rewolucji niemieckiej w 1918 r. Reżyser — prof. Kurt Maetzig. W rolach głównych: Rajmund Schelcher (w środku), Hans Finohr i Horst Kube.

Fot. — CAF

Świat

NAGRODZENIE FILMU

„DWAJ LUDZIE Z SZAFĄ” Na zakończonym 11 bm. festiwalu filmowym w San Francisco duży sukces odniósł film polski „Dwaj ludzie z szafą”, który uzyskał specjalną nagrodę za twórczość eksperymentalną w grupie filmów niefabularnych.

RADA NATO O BERLINIE

Jak podaje Agencja Reutersa, Stala Rada NATO na krótkim posiedzeniu 12 bm. omawiała sprawę Berlina w związku z oświadczeniem Chruszczowa na temat statusu stolicy NRD.

O ROZWÓJ HANDLU Z EUROPA WSCHODNIA

Komisja Ekonomiczna Rady Północnej, obradującej w Oslo, postanowiła jednomyślnie zalecić Rządzie dalsze rozszerzenie handlu z krajami Europy Wschodniej.

PIERWSZA PIĘCIOŁATKA INDONEZYSKA

Parlament indonezyjski uchwalił pierwszy pięcioletni plan rozwoju gospodarczego w Indonezji na lata 1959—1963.

PROBLEM KOSMOSU W ONZ

Komisja Polityczna ONZ przytępiła 12 bm. do dyskusji nad zagadnieniem wykorzystania przestrzeni pozaziemskiej. Problem ten został wpisany do porządku dziennego sesji ONZ przez przedstawicieli ZSRR i USA.

wiska przewodniczącego włoskiej akcji katolickiej — profesora Ged da, związanej z najbardziej reakcyjnymi kołami włoskimi. Dla Polaków najciekawsza będzie wiadomość, że ostatnich trzech Niemców — jezuitów z otoczenia zmarłego Piusa XII poproszono o opuszczenie Watykanu. Przypuszcza się także, że jeden z głównych rzeźników postępowego kierunku w katolicyzmie włoskim — arcybiskup Mediolanu — msgr. Montini, będzie wkrótce mianowany sekretarzem stanu w Watykanie.

Monsignor Montini znany jest ze swych zatargów z wielkimi przedsiębiorcami. Gdy został arcybiskupem Mediolanu, wygłosił do 3 tysięcy robotników jednego z mniejszych przedsiębiorstw przemysłowe, w którym niezbyt pochlebnie wyrażał się o ich pracodawcach. Przemówienia tego słuchali również dziennikarze mediolańscy. Jakże było ich zdumienie, gdy na świątecznym dniu przeczytali je w swolich gazetach, całkowicie okrojone ze wszystkich drastycznych fragmentów. Dyrekcja fabryki już wówczas postarała się o skreślenie z przemówienia wszelkich nieprzyjemnych uwag pod swoim adresem.

Wszystkie te zapowiedzi reform pozostają jednak na razie w sferze pogłosek. Stara gwardia nieprzejednanych konserwatystów, otaczająca Papieża, jest w dalszym ciągu bardzo silna i niewątpliwie wywierać będzie nadal wielki wpływ na politykę Watykanu.

M. J.

Attlee wzywa do położenia kresu wojnom

NOWY JORK (PAP)

Przemawiając, w dniu 12 bm. w Cincinnati (stan Ohio) były premier brytyjski — Attlee oświadczył, że Stany Zjednoczone oraz pozostałe wielkie mocarstwa muszą wyrzec się prawa do prowadzenia wojen. Należy natychmiast powziąć środki mające na celu zapobieżenie niebezpieczeństwu pożogi wojennej — powiedział Attlee.

Przyjaźń i braterska współpraca Polski i Związku Radzieckiego fundamentem naszego bezpieczeństwa i niepodległości

DRODZY TOWARZYSZE
I OBYWATELE!

Wróciliśmy z dalekiej i pracowitej podróży. Ze szczególną radością kierujemy dziś słowa powitania do rodaków w ojczystym kraju. Wracamy z poczuciem dobrze spełnionej misji, w pełnym przekonaniu, że nasza wizyta dobrze przysłużyła się Polsce Ludowej i sprawie umocnienia braterskiej przyjaźni naszego narodu z narodami Związku Radzieckiego.

Na dziesiątkach spotkań i wieców, które odbyły się w związku z pobylem naszej delegacji, przekazywaliśmy ludzkiemu radzieckim braterskie pozdrowienia od polskiej klasy robotniczej całego narodu — i chcąc z radością stwierdzić, że pozdrowienia te zostały z ogromną serdecznością odwzajemnione. Przywozimy polskiej klasie robotniczej, polskiemu chłopom, inteligencji, młodzieży — gorące pozdrowienia od wszystkich ludzi radzieckich, z którymi spotkaliśmy się i którzy prosili nas o

Z szacunkiem i przyjaźnią odnoszą się do nas ludzie radzieccy

Kto taką potężną wielodniową manifestację przeżył, ten zrozumie, iż tylko jedna siła mogła być organizatorem takiej manifestacji. Tą siłą jest idea socjalizmu, idea proletariackiego internacjonalizmu, która przeniknęła do serc i umysłów milionów ludzi. Żadna grupa ludzi, ani żadna organizacja nie byłaby w stanie spowodować tak serdecznego powitania. Na to, by możliwa była taka manifestacja, potrzebne były całe lata wyteżonej pracy nad wychowaniem społeczeństwa w duchu internacjonalizmu, w duchu braterstwa narodów.

Kiedy na wiecu w Leningradzie ogromna 300-tysięczna rzesza ludzi zgromadziła nam niezwykle serdeczne przyjecie, kiedy na ulicach Kijowa w sposób głęboko wzruszający manifestowały swą przyjaźń dla Polski setki tysięcy Ukraińców, kiedy w moskiewskich zakładach „Czerwony Proletariusz” otoczyły nas setki robotników i setki robotniczych dłoni złożonych do okłasków, kiedy witano nas jak braci podczas wielotysięcznych manifestacji w Tbilisi i Mińsku, w podkijowskim kołchozie i na moskiewskim uniwersytecie, kiedy byliśmy otoczeni gościnną serdecznością w kijowskiej fabryce najnowocześniejszych obrabiarek, w mińskiej ogromnej fabryce traktorów, w leningradzkiej stoczni bałtyckiej — nie sposób było nie wysnuć z tego wniosków. Tak wita się tylko ludzi, z którymi łączy jednoś cel, jednoś poglądów we wszystkich najważniejszych zagadnieniach, obopólny szacunek, wspólna wielka idea.

Pełna zgodność poglądów we wszystkich omawianych sprawach

W czasie pobytu delegacji w Moskwie przeprowadziliśmy rozmowy z kierownictwem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu radzieckiego.

Rozmowy te odbyły się w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze. Omówiliśmy wszystkie najważniejsze sprawy, do których należą nasze wzajemne stosunki, dalszego zacieśnienia współpracy między naszymi krajami. Omówiliśmy także główne problemy obecnej sytuacji międzynarodowej oraz wyznaczone zadania w prowadzonej wspólnie przez oba nasze kraje walce o utrzymanie pokoju.

Z głębokim zadowoleniem stwierdzamy, iż w toku rozmów ujawniła się pełna zgodność naszych poglądów we wszystkich omawianych sprawach.

Choćowe miejsce w rozmowach z przywódcami Związku Radzieckiego zajęła oczywiście najważniejsza ze wszystkich spraw — sprawa obrony pokoju. Zagrożenie drogi strasliwej groźbie wojny termojądrowej, powstrzymanie wyścigu zbrojeń, skierowanie energii i środków materialnych wszystkich narodów na pokojowe budownictwo — oto cel, do którego niezmienne dąży Polska do którego niezmienne dąży całe państwo socjalistyczne — Związek Radziecki — i cały obóz socjalistyczny.

Przemówienie Władysława Gomułki na spotkaniu z ludnością stolicy po powrocie delegacji PRL z ZSRR

przekazanie Polakom ich serdecznych, z głębi serc płynących pozdrowień i życzeń.

W wielkich miastach, które odwiedziliśmy, w Moskwie, Tbilisi, Kijowie, Mińsku, Leningradzie — witały nas setki tysięcy ludzi. Trudno jest wprost opisać te ogromne zbiorowiska ludzkie, stojące wzdłuż tras, którymi przejeżdżaliśmy na otwartych wozach wraz z przywódcami radzieckimi. Wszędzie witały nas napisy, transparenty i hasła pieczołowicie wykonane w języku polskim.

Manifestacja przyjaźni dla naszego kraju nie ustawała na wet w nocy, ponieważ nawet w nocnych godzinach pociąg, którym jechaliśmy, był wity przez mieszkańców miejscowości, przez które przejeżdżał. Witano nas orkiestrami, okrzykami, owacjami, z całą serdecznością, na jaką ludzie mogą się zdobyć.

Byliśmy w Związku Radzieckim przedstawicielami ludowego państwa polskiego i tych sił politycznych, które państwo to stworzyły i moc jego ugruntowały. Byliśmy przedstawicielami kraju, stanowiącego nieodłączną część wielkiej rodziny narodów socjalistycznych. Mogliśmy przekonać się, z jakim szacunkiem i przyjaźnią odnoszą się do nas ludzie radzieccy.

Jest to nieodparty dowód triumfu leninowskich idei internacjonalizmu proletariackiego i równości wszystkich narodów — idei, ożywiającej wspólnotę krajów socjalistycznych. Można było w świetle tego, co zaobserwowaliśmy i przeżywaliśmy raz jeszcze upewnić się o słuszności linii politycznej naszej partii — za kładającej przyjaźń z ZSRR oraz ideowe braterstwo z KPZR jako fundamentalną zasadę swej polityki.

Byliśmy jednomyślni w tym, że głównym środkiem prowadzącym do osiągnięcia tego celu jest niewzruszona jedność obozu państw socjalistycznych. Będziemy w dalszym ciągu popierać dążenia wszystkich sił szczerze pragnących pokoju i pokojowego współistnienia na rodów. W ostatnim okresie na stąpił wydatny wzrost i aktywizacja tych sił. Idea pokoju między narodami obejmuje coraz szersze kręgi społeczeństw wszystkich krajów, przenika ona coraz silniej do serc i umysłów ludzkich.

Całkowicie zgodni z przywódcami radzieckimi jesteśmy w ocenie, że głównym niebezpieczeństwem dla światowego pokoju są agresywne tendencje reprezentowane przez koła międzynarodowego imperializmu, a szczególnie przez imperialistyczne koła Stanów Zjednoczonych.

Wyrazem tych tendencji jest amerykańska polityka „na krzyż wojny”. Jest to polityka zmierzająca do zaostreżenia sytuacji międzynarodowej, do rozpętania wyścigu zbrojeń, do tworzenia ognisk wojny w różnych częściach świata. Ta polityka zmierza do przekształcenia Europy zachodniej w atomową zbrojownię.

W tej sytuacji uznajemy za konieczne dalsze umacnianie obronnego Układu Warszawskiego, będącego podstawową gwarancją bezpieczeństwa naszego kraju i wszystkich kra-

jów sygnatariuszy tego układu. Jednocześnie będziemy nadal kontynuować wysiłki zmierzające do tego, aby wszystkie sporne problemy międzynarodowe rozwiązywane były w sposób pokojowy na drodze rozmów i negocjacji.

Delegacja polska w pełni podziela stanowisko Związku Radzieckiego, że najpilniejszą obecnie spośród spraw, wymagających rozwiązania w drodze porozumienia międzynarodowego, jest wprowadzenie zakazu produkcji broni atomowej i wodorowej. Pierwszy krok w tym kierunku, to natychmiastowe zaprzestanie prób z tą bronią, to wyrzeczenie się w ogóle jej stosowania. Całkowicie popieramy propozycję ZSRR idącą w tym kierunku. Odpowiadają one najgłębszym interesom wszystkich narodów.

W czasie naszych rozmów w Moskwie strona radziecka jeszcze raz wyraziła swe poparcie dla propozycji rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej utworzenia strefy bezatomowej w Europie. Realizacja tej propozycji mogłaby się w poważnym stopniu przyczynić do rozładowania napięcia międzynarodowego w Europie. W obliczu militarystycznej polityki rządu Adenauera propozycja polska nabiera coraz większego znaczenia. Stanowi ona konkretną i możliwą do realizacji

Każdy zamach na polską ziemię — zamachem na pokój na świecie

Szczególne miejsce w naszych rozmowach zajęła sprawa Niemiec. Oba nasze kraje udzielają pełnego poparcia Niemieckiej Republice Demokratycznej, państwu robotników i chłopów niemieckich, które jest naszym sojusznikiem i przyjacielem. Jest to pierwsze w historii Niemiec państwo, w którym zerwano z polityką podboju i wojny, w którym czyni się wysiłki dla zapewnienia narodowi niemieckiemu szczęśliwej, spokojnej przyszłości w zgodnym współżyciu z innymi narodami, w którym buduje się nowy, socjalistyczny ustrój społeczny.

Zupełnie odmiennie przedstawia się sytuacja w Niemieckiej Republice Federalnej. Nie pomnę tragicznych doświadczeń przeszłości klasy rządzącej w tym kraju i ich oficjalni przedstawiciele ponownie weszli na drogę militarystyki i polityki agresji, wysuwając żądania odwetu, śni im się nowa „wyprawa krzyżowa” na wschód. Korzystając przy tym z poparcia innych państw imperialistycznych, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, które są motorem polityki wyścigu zbrojeń — udzielają pomocy w uzbrajaniu w broń atomową Bundeswehry w Niemieckiej Republice Federalnej, która rości pretensje do terytorium innych państw.

Kiedy czterdzieści lat temu w dniu 21 kwietnia 1945 roku podpisywaliśmy układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich, niemiecki militarystyczny i zbrodniczy żywot pod ciosem Armii Czerwonej.

Perspektywa jego odrodzenia wydawała się wówczas wielu ludziom mało realna. Niosąc pokój narodom wiosna 1945 roku jak gdyby zacięła niebezpieczeństwo regeneracji imperializmu niemieckiego. Jednak okres czternastu lat, dzielący nas od tamtych pamiętnych dni, nie tylko potwierdził, ale i w całej rozciągłości uacenił głęboką dalekowzroczność myśli, które legły u podstaw tego układu. Okres ten wykazał całą słuszność naszych ówczesnych ocen politycznych. Bowiem w ciągu tych czternastu lat pieczołowicie pielęgnowany przez imperializm amerykański urosł

zacji próbę częściowego rozwiązania problemu rozbrojenia.

W pełnej zgodności z towarzyszącymi radzieckimi daliśmy wyraz naszego gorącego poparcia dla narodów Azji i Afryki, walczących o wyzwolenie z pięty kolonializmu, o niezaprzeczalne prawo swobodnego decydowania o swym losie. Podkreśliłmy szczególnie mocno nasze poparcie dla narodów arabskich, którym koła imperialistyczne chcą ponownie narzucić swoje panowanie.

Dokonałmy oceny sytuacji międzynarodowej na Dalekim Wschodzie. Agresywne poczynania Stanów Zjednoczonych przeciwko Chińskiej Republice Ludowej stanowią zagrożenie dla pokoju świata. Stany Zjednoczone dokonują zbrojnej ingerencji w wewnętrzne sprawy Chin, usiłując przekształcić wewnętrzny problem Chin w konflikt międzynarodowy. Wyraziliśmy pełną solidarność ze stanowiskiem Chińskiej Republiki Ludowej, która stanowczo żąda wycofania wojsk amerykańskich z rejonu Cieśniny Taiwańskiej. Stanowisko nasze w tej sprawie podsygnowane jest uznaniem suwerennych praw narodu chińskiego do swego terytorium.

w siły stary militarystyczny niemiecki. Domaga się on dziś powrotu na nasze prapolskie Ziemie Zachodnie, na ziemię, które własną ciężką pracą zagospodarowaliśmy, trwale zespalając je z macierzą. Szowinistyczne wrzaski różnych hitlerowskich generałów rozlegają się dziś na całą Europę. Kiedy się słucha tych prowokacyjnych przemówień wygłaszanych dziś w Niemieckiej Republice Federalnej, to można by odnieść wrażenie, że czas się cofnął o lat 20. Zmiana polegała na tym, że wygłaszający te przemówienia domagają się nie tylko armat i rekrutów, ale również najnowocześniejszych rodzajów broni, broni masowego zniszczenia — broni rakietowej i termojądrowej. I znajdują się amerykańscy protektorzy, którzy niemieckim odwetowcom i militarystom — spadkobiercom Hitlera — dają tę najbardziej niebezpieczną ludobójczą broń. Należy z całą powagą zwrócić uwagę narodów na ten fakt, który ponurym cieniem kładzie się na życie całej Europy. Jeszcze nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę. Podobnie było 25 lat temu, kiedy Reichstag uchwalił pełnomocnictwo dla Hitlera. Wielu ludzi nie dostrzegało wówczas niebezpieczeństwa, jakim dla przyszłych lat była ta decyzja. Skutki tego są znane. Znana jest cena ofiar, jaką zapłacili narody, jaką zapłacił naród polski.

Dziś, kiedy inny kanclerz forsuje w Bundestagu uchwałę o wyposażeniu swej armii w broń termojądrową i rakietową, mówimy otwarcie, że to posunięcie może się okazać w swych skutkach jeszcze groźniejsze. Wprawdzie kanclerz Adenauer przykrywa swą decyzję zasłoną dymną szumnych przemówień o pokoju, ale doświadczenia historii nauczyły nas oceniać wymowę faktów, a nie pustych deklaracji.

Z całą powagą kierujemy nasze ostrzeżenie. Ostrzegamy przed zgnębionymi skutkami polityki uprawianej przez koła rządzące Niemiec Zachodnich. Na agresywne wystąpienia zachodniemieckich odwetowców odpowiadamy: **Każdy zamach na polską ziemię leżącą nad Odrą i Nysą Łużycką stanowi zamach na pokój w Europie i na świecie. Skutki tego ponieśliby przede wszystkim sami Niemcy. Polska nie jest już tą słabą Polską z wrześ-**

nia 1939 roku. I nie jest już samotna, jak była wtedy.

Kto pamięta ogrom niebezpieczeństwa, jakie przyniosła nam druga wojna światowa, kto pamięta tragiczne losy narodu polskiego w tym czasie, ten potrafi zrozumieć i ocenić, co oznacza fakt, że dziś ze wszystkich stron otaczają nas przyjaciele, z którymi łączą nas wspólne dążenia i trwałą wspólnotą interesów, że nasze granice na całej swej długości są granicami przyjaźni i bratersstwa. Ten potrafi zrozumieć przede wszystkim doniosłość umacniania sojuszu między Polską i Związkiem Radzieckim.

Im silniejszy jest ten sojusz, tym silniejsza jest Polska Ludowa. Międzynarodowy imperializm zdławiłby nowy ustrój w każdym z osobna wziętym kraju socjalistycznym, gdyby siły tego ustroju nie były pomnażane przez solidarną jedność wszystkich państw socjalizmu, przez sojusz ich z pierwszym i najpotężniejszym krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim.

Na wielkim, 15-tysięcznym wiecu przyjaźni polsko-radzieckiej w Pałacu Sportowym w Moskwie mówił tow. Chruszczow — pod adresem militarystów i odwetowców zachodniemieckich:

„Igrają oni z ogniem. Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju. Każdy zamach niemieckich odwetowców na NRD należy rozpatrywać, jak zamach na granice na Odrze i Nysie, należy rozpatrywać, jako groźbę dla bezpieczeństwa naszych narodów.

Naród polski może być przekonany o tym, że w narodzie radzieckim ma niezawodnego przyjaciela i sojusznika w walce przeciwko niemieckiemu militarystom i imperialistycz-

Życie potwierdza codziennie słuszność marksizmu

W czasie rozmów z przedstawicielami radzieckiego kierownictwa dokonaliśmy także wymiany poglądów w sprawie aktualnych zagadnień międzynarodowego ruchu robotniczego. Z zadowoleniem możemy stwierdzić, że dyskusja w tych sprawach wykazała również pełną zgodność naszych poglądów.

Okres, który upłynął od podpisania deklaracji 12 partii i manifestu pokoju nie tylko, że w najmniejszym nawet stopniu nie podważył twierdzeń z wartych w tych dwu doniosłych dokumentach międzynarodowego ruchu robotniczego, ale wręcz przeciwnie, w całej rozciągłości je potwierdził.

Słuszność myśli zawartych w tych dokumentach w miarę upływu czasu jest coraz szerzej potwierdzana przez praktykę życia.

Każdy niemal dzień w ciągu roku, jaki upłynął od opracowania tych dokumentów, wykazywał wyraźnie konieczność konsolidacji partii w oparciu o marksizm-leninizm, zdecydowaną konieczność bezkompromisowej walki z rewizjonizmem, który był i pozostał nadal głównym niebezpieczeństwem w ruchu robotniczym. Rewizjonizm w swej najgłębszej istocie oznacza kapitulację przed ideologią burżuazyjną, kapitulację zamaskowaną często „rewolucyjnym” i „lewicowym” frazesem.

Życie potwierdza codziennie słuszność marksizmu, wykazuje fałszywość koncepcji rewizjonistycznych. Praktyka ostatniego roku w całej pełni potwierdziła słuszność oceny rewizjonizmu i dogmatyzmu zawartej w deklaracji 12 partii komunistycznych i robotniczych.

Dlatego podobnie jak w przeszłości, również i na przyszłość

nej agresji”. Słowa te, wyrażające jedną z najbardziej istotnych treści przyjaźni polsko-radzieckiej, słowa za którymi stoi ogromna potęga Związku Radzieckiego, naród polski przyjmuje z głęboką wdzięcznością.

Udzielamy pełnego poparcia polityce Związku Radzieckiego wobec Niemiec, polityce konsekwentnie zmierzającej do realizacji przyjętych w Poczdamie zasad uczynienia z Niemiec państwa pokojowego i usunięcia z korzeniami militarystyki i zaborczości niemieckiej. Popieramy stanowisko zajęte przez Związek Radziecki wobec statusu Berlina jako logicznego następstwa i odpowiedź na politykę mocarstw zachodnich i rządu zachodniemieckiego, łamiących najważniejsze postanowienia Poczdamu.

Jest naszym pragnieniem, aby w kołach rządzących NRD nastąpiło wreszcie otrzeźwienie i zwyciężyło w nich poczucie rzeczywistości. Nigdy nie chcieliśmy i nie chcemy stosować groźb wobec kogokolwiek, ale w NRD powinno zwyciężyć poczucie tego, że każda próba zaostreżenia stosunków z Polską napotka na zdecydowany odpór nie tylko Polski — jej narodu i rządu — lecz i całego obozu socjalistycznego.

Przyjaźń i sojusz polsko-radziecki, w których naród polski jest najżywniejszym i najbardziej zainteresowanym, posiada również istotne znaczenie dla Związku Radzieckiego. Dał temu wyraz towarzysz Chruszczow, mówiąc: „Sojusz i przyjaźń między Polską a ZSRR, odpowiadają najżywniejszym interesom naszych bratnich narodów, interesom narodów całego obozu socjalistycznego. Przyjaźń Polski Ludowej i Związku Radzieckiego — to połączny czynnik pokoju w Europie i na całym świecie”.

będziemy konsekwentnie bronić założeń zawartych w tym dokumencie, będziemy konsekwentnie dążyć do umocnienia idei internacjonalizmu proletariackiego, do umocnienia jedności obozu socjalizmu i wszystkich sił pokoju.

Ostatnia grupa problemów, jakie poruszyliśmy w czasie rozmów z przedstawicielami kierownictwa partii i rządu radzieckiego — to sprawy z zakresu stosunków gospodarczych i kulturalnych między Polską Ludową a Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich. Wyraziliśmy wspólnie ze stroną radziecką zdecydowaną wolę dalszego rozszerzania i pogłębiania tych stosunków. Ze szczególnym zadowoleniem pragnę podkreślić, że do konkretnych postulatów przedstawianych przez nas w toku rozmów, Związek Radziecki odniósł się z pełnym zrozumieniem. Rząd Związku Radzieckiego przyjął propozycję naszej delegacji w sprawie udzielenia pomocy technicznej Polsce w poszukiwaniu nowych złóż ropy naftowej i gazu ziemnego oraz w przygotowywaniu do ich eksploatacji. Otrzymamy również pomoc w budowie rafinerii ropy. Dalszej wydatnej pomocy udzieli nam Związek Radziecki w rozbudowie Huty im. Lenina oraz w rozwoju kopalnictwa miedzi.

Rozmowy z kierownikami Związku Radzieckiego przebiegały w atmosferze absolutnej szczerości, wzajemnego zrozumienia i życzliwości. Rozmawialiśmy tak, jak rozmawiają prawdziwi przyjaciele. Znajduje to wymowne potwierdzenie w rezultatach osiągniętych w wyniku tych rozmów.

Kraje socjalistyczne połączone są wspólnotą celów i zadań. Każde wydarzenie historyczne,

(Dokończenie na str. 4)

Przemówienie Wł. Gomułki

(Dokończenie ze str. 3)

każdy fakt społeczny od nowa potwierdza tę prawdę, że jednolitość idei i braterska współpraca są doniosłym czynnikiem rozwoju tych krajów, rękami ich bezpieczeństwa, ich niepodległości. Socjalizm, usuwając stare stosunki między narodami, niwecząc wilcze

prawa kapitalizmu, odrzucając wojny i wściekłość między narodami, potrafi stworzyć tę braterską wspólnotę. Nie wyklucza to jednak, ale wręcz zakłada suwerenność i samostanowienie każdej partii w rozwiązywaniu konkretnych spraw swe go kraju w określonych warunkach.

ki nowoczesny kombinat, produkujący surówkę, koks, stal, posiadający walcownie rurociągowe. Obok zaś mieszczą się duże zakłady przemysłu chemicznego. Tam gdzie jeszcze kilka lat temu po gołym stepie hulał południowy wiatr, dziś stoi duże miasto — setki nowoczesnych domów mieszkalnych, szkoły, kluby, szpitale i ambulatoria.

W całym Kraju Rad wre wycieczna praca. Jej wyniki są równo jeśli chodzi o przemysł, jak i o rolnictwo — są często wręcz zdumiewające. Uwidcznia się one — w burzliwym wzroście produkcji przemysłowej i rolniczej, w wydatnym wzroście dochodu narodowego i — na tej podstawie — we wzroście dochodów ludności ZSRR. Przekazanie uprawnień resortowych Ministerstw Radom Gospodarki Narodowej zbliżyło ośrodki zarządzania zarówno do republik i poszczególnych centrów jak i do przedsięwzięcia przemysłowych. Przyczyniło się to do rozwoju inicjatyw, ale i do zwiększonej odpowiedzialności terenu. Dyskutowa się obecnie w ZSRR sprawę przestawienia zarządów branżowych na rozrachunek gospodarczy. Ponadplanowo zyski przedsiębiorstw pozostają — po odliczeniu funduszu zakładowego — do dyspozycji republik.

Realizuje się obecnie w Związku Radzieckim olbrzymi program inwestycji. Inwestycje w gospodarce narodowej na rok bieżący przekroczyły łączną sumę inwestycji wszystkich lat pierwszej i drugiej pięcioletki i będą większe o 11 procent od inwestycji w roku 1957.

Warto również wspomnieć o wielkich planach rozwoju przemysłu chemicznego, których realizacja przyniesie w wyniku znaczne zwiększenie bazy surowcowej i obniżenie kosztów własnych produkcji w wielu gałęziach przemysłu, a także znaczne zwiększenie produkcji artykułów dla potrzeb ludności.

Wielkiego rozmachu nabrało także budownictwo mieszkaniowe. W Związku Radzieckim sytuacja mieszkaniowa w miastach jest jeszcze — podobnie jak i u nas — nielata. Partia postawiła przed gospodarką narodową zadanie rozwiązania tego nabołatego problemu w ciągu najbliższych 10—12 lat. Już w tym roku ludność miejska otrzyma domy mieszkalne o łącznej powierzchni ponad 62 miliony metrów kwadratowych. W Moskwie i Kijowie, na Białorusi i w Gruzji widzi się wygodne, jasne domy mieszkalne budowane całymi osiedłami i nowymi dzielnicami — widzi się, z jakim rozmachem naród radziecki rozwiązuje problem mieszkaniowy.

Wielki skok naprzód obserwuje się w rolnictwie, od wrześniowego plenum KC KPZR w 1953 r., poprzez uchwałę w 1955 r. o zmianie praktyki planowania produkcji rolnej, poprzez ubiegłoroczne uchwały o zniesieniu obowiązkowych dostaw z działek przyzagrodowych oraz o sprzedaży maszyn kołchozom przez stacje maszynowo-traktorowe — oto ogromnej wagi zmiany, które odegrały wielką rolę i mają wielki wpływ na zwiększanie produkcji rolniczej i podnoszenie stopy życiowej ludności.

Kiedy partia w ubiegłym roku rzuciła hasło: osiągnąć taki poziom produkcji mięsa, mleka i masła na głowę ludności, jaki mają Stany Zjednoczone — ludzie radzieccy, a wraz z nimi cały świat widzieli, że nie jest to puste hasło bez pokrycia. Stoją za nim ogromne przedsięwzięcia, stoją za nim takie fakty, jak zagospodarowanie ugorów Kazachstanu i kraju zauralskiego, jak nieustanna intensyfikacja rolnictwa. Przełom w hodowli osiągnięty został przez zdecydowane rozszerzenie bazy paszowej. Główną rolę odegrało w tym upowszechnienie uprawy kukurydzy, która, jak wiadomo, stanowi też podstawę gospodarki hodowlanej w takich krajach jak Stany Zjednoczone, Argentyna i inne. Już w tym roku globalna produkcja mleka w Związku Radzieckim osiągnęła poziom Stanów Zjednoczonych. W produkcji masła ZSRR w liczbach absolutnych zbliżyła się do Ameryki. Skup zboża dał w tym roku około 3,5 miliarda pudów czyli o 1 miliard 300 milionów pudów więcej, niż w ciągu roku ubiegłego. Ziemiaków do dnia 1 października gospodarka wiejska sprzedała państwu 600 tys.

ton więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Na tenże dzień 1 października zasilośono 145 mln. ton kukurydzy, czyli o 57 mln. ton więcej, niż w roku ubiegłym.

W zakresie hodowli bydła rogatego od 1 października 1957 roku do 1 października roku bieżącego pogłowia bydła zwiększyło się o 3,5 miliona sztuk, w tym jeden milion krów. Pogłowia nierogacizny w tym samym czasie zwiększyło się o półtora miliona sztuk, a pogłowia owiec i kóz o 6 milionów 400 tys. sztuk.

Te niezwykle wprost postępy rolnictwa radzieckiego są dowodem, jak szybkie tempo wzrostu może osiągnąć gospodarka socjalistyczna w rolnictwie przy właściwej polityce gospodarczej.

Będąc na Ukrainie zwiedzi-

Ludzie radzieccy sami wywalczyli i wypracowali swoje osiągnięcia

Reakcyjna propaganda usiłuje pomniejszyć osiągnięcia Kraju Rad., głosi różne brednie o życiu narodu radzieckiego. Każdy, kto przebywa w Związku Radzieckim i uczciwie obserwuje jego życie, zapoznaje się z liczbami, łatwo wykaże cały fałsz i zakłamanie tej wrogiej propagandy. W ciągu ostatnich dwóch lat ludność za kupiła średnio rocznie przeszło dwa razy więcej towarów niż w roku 1940. W niektórych gałęziach przemysłu przechodzi się na skrócenie dnia pracy, do 7 godzin. Zwiększa się nieustannie dochód narodowy, np. w roku bieżącym roczny przyrost dochodu narodowego równa się całemu dochodowi Związku Radzieckiego z roku 1930. Umożliwia to stałe zwiększanie realnych płac robotnikom i dochodów chłopów w kołchozach. Wraz z rozwojem sił, wytwórczych Związku Radzieckiego i wydajności pracy rośnie i będzie rosła coraz szybciej stopa życiowa ludności.

Towarzysze radzieccy nie raz stwierdzali, że lata wojny i konieczność budowy od podstaw gospodarki narodowej zmuszały ich do wielu wyrzeczeń, ale obecnie nie ulega wątpliwości, że w ciągu wielu już lat Związek Radziecki pokona najzamożniejsze kraje kapitalistyczne w zakresie poziomu życiowego ludno-

Zwycięstwo odniesie socjalizm

Wszędzie również gdzie byliśmy, obserwowaliśmy uderzającą jedność i głębokie zaufanie między narodem i jego partią. Kiedy w Leningradzie do tysięcy robotników stocznicy przemawiał tow. Chruszczow — była to właśnie serdeczna rozmowa, prowadzona przez przywódcę partii z masami. Kiedy przebywaliśmy w zakładach pracy w Mińsku, czy Moskwie, uderzała nas powaga, z jaką człowiek radziecki odnosi się do problemów polityki międzynarodowej i wewnętrznej oraz wysokie poczucie własnej odpowiedzialności, własnego udziału w walce o lepsze życie narodów radzieckich, o pokój, o zwycięstwo komunizmu.

Wszystkie przytoczone fakty świadczą o ogromnym tempie rozwoju potężnej gospodarki radzieckiej, świadczą one o tym, jak wielką i niezmierzoną energię twórczą mas ludowych wyzwolił XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Zjazd, który zapoczątkował nowy okres historyczny w rozwoju socjalizmu i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Dotychczasowe sukcesy w rozbudowie sił wytwórczych w Związku Radzieckim, niebawem tempo i dynamika jego obecnego rozwoju, wielkie i śmiałe zamierzenia, które wysuwa przed narodem radzieckimi partia komunistyczna na najbliższe lata — wszystko to dowodzi, wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym, wykazuje że w pokojowym współzawodnictwie

liśmy kołchoz „Komunist“ we wsi Nikolskaja Bowszczagowka. W ciągu ostatnich kilku lat kołchoz ten osiągnął niezwykle szybki rozwój swej gospodarki. I tak w roku 1953 posiadał on 353 sztuki bydła i 310 sztuk trzody chlewnej. Obecnie liczy 1015 sztuk bydła i 1072 sztuki trzody chlewnej. W roku 1953 gospodarstwo wytwarzało 280 tys. litrów mleka, obecnie roczna produkcja mleka wynosi 995 tys. litrów. Globalna roczna produkcja mleka w przeliczeniu na jedną krowę wynosiła w 1953 roku — 1959 litrów, a w 1958 r. — wynosił 3.350 litrów. A nie jest to jakiś kołchoz wyjątkowy. Podobne tempo bujnego rozwoju wykazuje całe socjalistyczne rolnictwo radzieckie, czego dowodzą przytoczone już uprzednio cyfry.

Łudzie radzieccy wywalczyli i wypracowali swe osiągnięcia sami. W tej walce i pracy wychowywał się nowy człowiek — świadomy twórca nowego ustroju. Jest to człowiek jasno spoglądający w przyszłość, przepojony głęboką wiarą w siły nowego ustroju. Ludzie radzieccy widzą, że każdy dzień dzisiejszy jest lepszy od wczorajszego i wiedzą, że dzień jutrzejszy będzie lepszy od dzisiejszego. Sami są twórcami swego losu. Wysoki jest poziom kadry techników i inżynierów. Wysokie są kwalifikacje i poziom świadomości socjalistycznej robotników. Na każdym kroku rzuca się w oczy powszechny pęd do zdobywania wiedzy, podwyższania swych kwalifikacji, wszędzie panuje wysoka dyscyplina pracy oraz przemysłowa i włącz doskonała organizacja procesu produkcyjnego. Właśnie dlatego, że socjalizm wychował takich ludzi i stworzył taką organizację pracy — możliwy jest tak bujny rozkwit jego sił twórczych, możliwe jest tak szybkie tempo jego wszechstronnego rozwoju.

Ludzie radzieccy wywalczyli i wypracowali swe osiągnięcia sami.

W tej walce i pracy wychowywał się nowy człowiek — świadomy twórca nowego ustroju. Jest to człowiek jasno spoglądający w przyszłość, przepojony głęboką wiarą w siły nowego ustroju. Ludzie radzieccy widzą, że każdy dzień dzisiejszy jest lepszy od wczorajszego i wiedzą, że dzień jutrzejszy będzie lepszy od dzisiejszego. Sami są twórcami swego losu. Wysoki jest poziom kadry techników i inżynierów. Wysokie są kwalifikacje i poziom świadomości socjalistycznej robotników. Na każdym kroku rzuca się w oczy powszechny pęd do zdobywania wiedzy, podwyższania swych kwalifikacji, wszędzie panuje wysoka dyscyplina pracy oraz przemysłowa i włącz doskonała organizacja procesu produkcyjnego. Właśnie dlatego, że socjalizm wychował takich ludzi i stworzył taką organizację pracy — możliwy jest tak bujny rozkwit jego sił twórczych, możliwe jest tak szybkie tempo jego wszechstronnego rozwoju.

dwóch systemów — zwycięstwo odniesie socjalizm.

W dniu 41-szej rocznicy rewolucji mieliśmy możliwość uczestniczyć w jej obchodzie w Moskwie. Było to naprawdę radosne święto, w czasie którego demonstrujące w barwnych pochodach masy pracujące mogły z dumą manifestować ogromny swój dorobek. Było to i nasze święto, święto wszystkich narodów, budujących socjalizm, święto nadziei całej ludzkości.

Towarzysze i Obywatele!

W czasie całej naszej wizyty nieustannie — na każdym kroku towarzyszyły nam serdeczne uczucia i narodziły się

Uczuciami braterstwa przepełniona była cała nasza droga oraz wszystkie spotkania ze społeczeństwem radzieckim, z młodzieżą i klasą robotniczą Związku Radzieckiego. Wszędzie, gdzie tylko znaleźliśmy się, nie tylko przyjmowano nas po bratersku, nie tylko kierowano do nas jako do przedstawicieli narodu polskiego serdeczne słowa, ale również prosiło nas o przekazanie gorących pozdrowień dla Polski Ludowej, dla narodu polskiego.

Przekazujemy te najlepsze uczucia i pozdrowienia od narodów radzieckich, od klasy robotniczej Związku Radzieckiego — narodowi polskiemu i polskiej klasie robotniczej.

Przekazujemy młodzieży polskiej, młodym robotnikom, studentom i harcerzom pozdrowienia od młodzieży radzieckiej, od radzieckich studentów i pionierów. Przyjmowali nas oni radośnie, z urzekającą wprost serdecznością.

Przyjaźń narodów Związku Radzieckiego do narodu polskiego, to najcenniejsza wartość, której naród polski winien strzec, jak oka w głowie. Na fundamentie tej przyjaźni opiera się bezpieczeństwo naszych granic, niepodległość i suwerenność bytu narodu polskiego.

Związek Radziecki niczego nie chce od Polski Ludowej, prócz dobrych, prawdziwych braterskich stosunków wzajemnej przyjaźni. Polska natomiast potrzebuje i potrzebować będzie oparcia i pomocy od swego potężnego sąsiada, który jest i pragnie być jej wiernym przyjacielem w każdej sytuacji. I niczym lepiej, niezym pewniej nie może naród polski zabezpieczyć swoją przyszłość, jasnej perspektywy rozwoju i siły naszej Ojczyzny — Polski Ludowej — jak szczerym odwzajemnieniem się serdecznymi, braterskimi uczuciami przyjaźni dla narodu radzieckiego. Niech ta prosta, głęboka i wielka prawda zawładnie rozumem i sercem wszystkich Polaków, wszystkich ludzi pracy, całego naszego narodu. Ta prawda leżeć będzie zawsze u podstaw polityki naszej partii.

Towarzysze!

Delegacja nasza zaprosiła tow. Chruszczowa wraz z innymi działaczami kierowniczymi partii i państwa radzieckiego, aby odwiedzili nasz kraj. Zaproszenie nasze zostało z zadowoleniem przyjęte.

Przywitamy towarzyszy radzieckich w Polsce tak, jak wita się najlepszych przyjaciół i braci, ludzi, z którymi nie nas nie dzieli, a wszystko łączy — wspólna walka i praca, wspólny cel: SOCJALIZM I POKÓJ.

Rezultaty naszej wizyty ujęte zostały w wspólnym polsko-radzieckim oświadczeniu, które zostało podane do publicznej wiadomości.

Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że nasza wizyta przyjaźni dobrze przysłużyła się sprawie naszego narodu, wzmocniła więzy łączące Polskę ze Związkiem Radzieckim, wzmocniła cały nasz obóz socjalistyczny, oddała dobrą przysługę sprawie socjalizmu i pokoju.

Pozwólcie Towarzysze i Obywatele, że zakończę swoje sprawozdanie składane w imieniu całej delegacji słowami, które słyszeliśmy na całej, długiej trasie naszej podróży, słowami które padały z setek tysięcy ust ludzi radzieckich:

NIECH ŻYJE WIECZYSTA, BRATERSKA PRZYJAŹN MIĘDZY NARODEM POLSKIM A NARODAMI RADZIECKIMI, MIĘDZY POLSKĄ RZECZĄPOSPOLITĄ LUDOWĄ A ZWIĄZKIEM SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH.

Sojusz i przyjaźń z ZSRR kamieniem węgielnym naszej polityki

Przeprowadzane konsekwentnie zmiany w polityce naszej partii dały w ciągu ostatnich dwóch lat korzystne wyniki.

Przezwyciężając ogromne trudności partia nasza okrzepła, umocniła się nasze ludowe państwo. Idea sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — kamień węgielny naszej polityki, oczyszczona od błędów z okresu „kultu jednostki” zajaśniała nowym blaskiem, torując sobie drogę do serca narodu. Tę prawdę głęboko rozumieją i szanują ludzie radzieccy. Podczas naszych spotkań i rozmów na mityngach i wiecach fabrycznych, w przemówieniach i w pogawędkach przewijała się ta prawda czerwona nicią. Słuszną i prawidłową polityką partii w okresie minionych dwóch lat, spowodowała wzrost zaufania i szacunku dla Polski w Związku Radzieckim, przyczyniła się do scementowania naszej przyjaźni i sojuszu.

TOWARZYSZE!

Delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zwiedziła wielkie połacie Związku Radzieckiego, przemierzyła trasę około 8 tysięcy kilometrów, od dalekiego południowego Tbilisi poprzez Moskwę, Kijów, Mińsk na północ aż do Leningradu, do miasta będącego kolebką rewolucji socjalistycznej. Na tym obszarze żyją i pracują dziesiątki milionów ludzi radzieckich. Na tym obszarze znajduje się ogromna potęga przemysłowa Związku Radzieckiego. Są to również ważne tereny radzieckiego rolnictwa. Dlatego możemy powiedzieć, iż zwiedziliśmy wszechstronnie wielką ojczyznę ludzi radzieckich. Możemy to stwierdzić tym bardziej, iż w czasie naszej podróży zwiedziliśmy wiele fabryk, zakładów przemysłowych, zwiedziliśmy gospodarstwa rolne, zwiedziliśmy też wyższe uczelnie.

Wielkie jest bogactwo wrażeń, jakie ze sobą przywozimy.

W całym Kraju Rad wre wytężona praca

Szybkie, burzliwe tempo rozwoju obejmuje wszystkie republiki radzieckie. Weźmy np. Ukrainę, która była niegdyś szczególnie zacofanym, ubogim chłopskim krajem. Dziś radziecka Ukraina jest wysoce rozwiniętym krajem przemysłowo-rolniczym. Wytwarza tyle surowców i stali, ile wynosi łączna produkcja Francji i Belgii, a więcej, niż produkcja Belgii, Włoch, Szwecji i Austrii razem wziętych. Ukraina zajmuje dziś pierwsze miejsce na świecie w produkcji buraki cukrowego. Zbiory pszenicy na Ukrainie radzieckiej przewyższają obecnie produkcję pszenicy w Kanadzie. Produkcja mleka i mięsa w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych jest wyższa niż w Stanach Zjednoczonych. A trzeba powiedzieć, że przez Ukrainę, podobnie jak przez Białoruś radziecką w sposób szczególnie niszczący przetoczył się walec wojny. Dziś obie republiki nie tylko usunęły zniszczenia wojenne, ale posunęły się daleko naprzód w rozwoju. Stolica Ukrainy — Kijów, odbudowany i rozbudowany po wojnie, jest dziś piękniejszym niż kiedykolwiek, milionowym, pełnym życia i rozmachu, przemysłowym miastem. Stolica Białorusi — Mińsk, był przez hi-

sterowców niemal starty z powierzchni ziemi. Gdy w początkach roku 1948 miałem możliwość odwiedzić Mińsk, pokazywano mi plany, jaki Mińsk będzie. Dziś plany te stały się rzeczywistością. Mińsk stał się półmilionowym miastem, rozbudowanym z dużym rozmachem, o pięknych rozległych placach i ulicach, dużym ośrodkiem przemysłu maszynowego, produkcji traktorów i samochodów, a także wielu zakładów przemysłu precyzyjnego jak np. fabryka zegarków i inne, dużym ośrodkiem uniwersyteckim i kulturalnym radzieckiej Białorusi.

Wielkich postępów w rozwoju przemysłu i rolnictwa dokonała również radziecka Gruzja. Malowniczo położona, piękna stolica Gruzji — Tbilisi, która właśnie w tym roku świętowała swoje 1.500-lecie, jednoczy w sobie prastarą historię z tętniącym życiem, nowoczesnością wielkiego miasta przemysłowego, ośrodka nauki i kultury.

Przebywając w Gruzji odwiedziliśmy miasto Rustawi. Jest to jedno z najmłodszych miast Związku Radzieckiego. Jeszcze 10 lat temu nad rzeką Kura, o 30 km od Tbilisi rozciągał się głuchy step i ruiny prastarego miasta, które przed 600 laty zostało zrównane z ziemią przez hordy Tamerlana. Dziś na tym miejscu stoi wiel-

Inwalidzi wojenni będą współpracować z TPBS

We wszystkich miastach powiatowych woj. poznańskiego zostały już utworzone Powiatowe Oddziały Towarzystwa Popierania Budowy Szkół. Również w 10 miejscowościach Wielkopolski powstały Komitety Budowy Szkół, które postanowiły wybudować szkoły ze społecznych środków finansowych.

Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych PRL w Poznaniu po porozumieniu się z wszystkimi oddziałami miejskimi i kołami powiatowymi w woj. poznańskim zadeklarował współpracę członków z Towarzystwami Popierania Budowy Szkół. Oprócz składki pieniężnej członkowie Związku będą czynnie pomagać w społecznej akcji zbierania pieniędzy na budowę szkół. Jak tylko zajdzie potrzeba wezmą udział w zbiórkach ulicznych, lub w zakładach pracy.

Walne Zgromadzenie Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu przeznaczyło na budowę szkół jednorazowo kwotę 3 tys. zł.

Z TEATRU

„PORWANIE SABINEK”

Sytuacja sprawozdawcy w poznańskim „Komedii Muzycznej” — oto temat sam dla siebie. Trzeba bowiem „umieć znaleźć się” w sprzeczności, jaka rysuje się podczas konfrontacji recenzentkiego ideału walki o TEATR DOBREGO SMAKU (a walka ta, zważając na chwilę obecną, jest naczelnym naszym zadaniem) z przeciętną gustu publicznością. Sprawozdawca, myśląc o teatrze dobrego smaku, postuluje możliwie harmonijną jedność wszystkich jego elementów — a tymczasem publiczność zadowala się zwykłym jakimś jednym jej fragmentem, dwoma może — na resztę nie bacząc lub też akceptując ją z braku czegoś lepszego... Znajdąc owa słabość publiczności, nie trudno, jak to zrobił dyr. Szczerbowski w programie, postulować teatr masowy. Wybierając trafnie frapujący tekst i obsadzając go w miarę szczytnie — można, podarowawszy sobie kilka grubych akcentów i przeżytych gier, spokojnie dociągnąć setki przestawień.

Przejdźmy jednak do omówienia spektaklu.

Na otwarcie sezonu „Komedie Muzyczna” zaprezentowała nieśmiertelny szlagier w postaci „PORWANIA SABINEK” Juliana Tuwima (według Schoenthana**). Niegdyś komedia satyryczna — i tak jeszcze grana anno 1921 w krakowskiej „Bagateli” z Frenklem w roli Striesego — stała się za sprawą nieustraszonego „adaptatora” Juliana Tuwima uroczą i dowcipną, dobrośliwą kpina z prowincji anno 1900. W kapitalnej roli dyrektora wędrowniej szmiry

*) Komedia Muzyczna w Poznaniu — „Porwanie Sabinek” Tuwima-Schoenthana. Premiera 7 listopada br.

**) Nie podaje imienia autora — bo Boy nazywa go Pawłem, Grzymala-Siedlecki i Owerflo Franciszkiem, natomiast afisz poznański inicjałem „K.”. Jakżeż zwał się na prawdę Schoenthana?



Ciekawe doświadczenie

Huta im. Lenina jest jednym z najnowocześniejszych kombinatów stalowniczych na świecie. Fakt ogólnie znany. Jest ona jednak pod względem wydajności pracy jednym ze słabszych przedsiębiorstw tego typu. Fakt na ogół równie komentowany powszechnie.

Fakty można różnie tasować. Jednak prawidłowości ekonomiki nie poddają się sztuczkom ani pomysłowości najtęższych graczy. Zanim Nowa Huta spuściła pierwszą stal trzeba było przedtem przetworzyć pół tysiąca hektarów gliniano-piaszczystej równiny w nowoczesny kombinat przemysłowy. Huta zaczęła wchłaniać tysiące ton rudy i tysiące ludzi z wsi podkrakowskich. Kombinaty ruszyły z miejsca, trzeszcząc od razu groźnie, wprawiając wielu w przerażenie. Wiadomo — kombinaty Zachodu są uruchamiane gładko i na ogół grzecznie wytapiają stal oraz zyski.

Nowa Huta jednak oprócz stali musi przetwarzać w swym wnętrzu samych ludzi: nieuczonych i nieufnych chłopów — w ludzi produkcyjnych, w ludzi o nowych ce-

chach kultury i współzycia. Ten dwojaki proces przekształcania — chemii metalu i społeczeństwa — to trudna i skomplikowana sprawa. Tylko biedem, zarówno w polityce, ekonomii jak i w technice, mogą tu sprostać sytuacji, ujarzmić giganta i wprzeznąć go w służbę socjalizmu.

Wydajność pracy jest najsłabszym punktem Nowej Hu-

Czytelniku! Zapewne po przeczytaniu tego artykułu nasuną Ci się jakieś porównania, przykłady lub wnioski. Może w Twoim zakładzie pracy istnieją podobne problemy? Napisz o tym do nas!

ty. Stoi więc w centrum uwagi samego kombinatu, resortu przemysłu ciężkiego oraz partii. W holu gmachu administracji na wielkiej tablicy wskaźnik wydajności pracy po woli lecz systematycznie zmniejsza ku górze. Pamiętajmy — przed bramami kombinatu nie ma bezrobotnych, ich cień nie rzuca lęku na pracujących we wnętrzu i nie popędza ich w pracy. Toczy się tutaj walka o socjalistyczną wydajność pracy, ugruntowaną na samowiedzy załogi, na jej własnym, swobodnym przekonaniu.

W poszukiwaniu najcenniejszych metod wychowawczych rodzą się różne pomysły. Wśród nich uznano za skuteczny i zastosowano w praktyce system wymiany całych brygad produkcyjnych pomiędzy Nową Hutą a innymi produkcyjnymi kombinatami stalowniczymi krajów socjalistycznych. W połowie br. dokonano wymiany brygad wielkopiecowych pomiędzy Hutą im. Lenina i „Zaporożstałem”. Trzymiesięczny okres eksperymentu przyniósł niespodziewane rezultaty.

Najpierw dane orientacyjne. 63-osobowa brygada wielkiego pieca z Nowej Huty zajęła stanowiska przy równorzędnym piecu „Zaporożstału”, zaś brygada „Zaporożstału” przejęła obsługę jednego z pieców Nowej Huty. Obydwie brygady pracowały na zasadzie reżimu pracy obowiązującego w kombinacie. A oto wyniki: Brygada „Zaporożstału”, pracując w Nowej Hucie, osiągnęła wzrost wydajności wytopu o 2 tony na godzinę w stosunku do wydajności przeciętnie tu osiągniętej (wzrost rzędu 12 proc.), nie osiągając jednak wskaźników „Zaporożstału”. Brygada Nowej Huty, czynna w „Zaporożstału”, osiągnęła już w pierwszym miesiącu z jednego pieca spust 18,5 tys. ton stali, w porównaniu z 14,5 tys. ton wytapianych maksymalnie w skali miesięcznej z jednego pieca Nowej Huty. Brygada nowohucka osiągała niejednokrotnie poziom wysokich wskaźników „Zaporożstału”.

A więc w tych samych na ogół warunkach technicznych, lecz w odmiennych warunkach organizacji i dyscypliny pracy, zarówno brygada Nowej Huty jak i „Zaporożstału” osiągają zgoła różne wyniki od uzyskiwanych w warunkach „macierzystych”. Stąd prosty wniosek: organizacja pracy, kooperacja międzyoddziałowa, zaplecze produkcji i wreszcie dyscyplina pracy oraz wyszkolenie techniczne załogi Nowej Huty, pozostawiają wiele do życzenia. Czy ludzie Nowej Huty są w stanie uporać się z własnymi brakami? Odpowiedź na to dała już brygada wielkopiecową tej huty przy piecach „Zaporożstału”.

Ludzki surowiec Nowej Huty jest przedniej jakości, lecz musi być poddany procesowi uszlachetnienia. Właściwie poddaje mu się sam. Nie będziemy w tym miejscu czarowali czytelników obliczeniami, ile uzyskalaby Nowa Huta podwyższając wydajność pracy wedle wyników osiągniętych przez jej brygadę w „Zaporożstału”. Nie będziemy obliżywać kłiwie wyobraźni. Chodzi o to, co z przeprowadzonych doświadczeń można i należy przetworzyć trwale w rzeczywistość huty, która nosi imię Lenina. „Zaporożstału” pracuje w służbie socjalizmu 25 lat. Nasza huta zaledwie cztery. Czas jednak już zacząć zrównywać krok.

Rozmawialiśmy na te tematy z inżynierami i kierownictwem stalowni Nowej Huty. Rozmowie towarzyszyły uchwytne westchnienia ulgi. „Teraz inaczej rozmawia się z załogami naszych pieców. Ludzie pojmują, że nasze wyma-

gania i wskazania są pomocne dla nich samych”.

Co mianowicie zrozumieli na przykładzie brygad wymienionych stalowniczy Nowej Huty? Że trzeba pracować na serio, że trzeba uczyć się techniki i organizacji pracy, że wreszcie sama praca to coś bardzo dla niego: może być dobra i zła. Widzieli sami na własne oczy, trochę podglądając, jak zapożyczaliby „sami szukali sobie pracy”. Jak bez żadnej kontroli i instrukcji inżynierów uwijali się przy robocie stale coś poprawiając, doglądając i obserwując. A nasza brygada z „Zaporożstału”, przekraczając swobodnie półtora raza najlepsze wyniki wytopów w Nowej Hucie, nie miała z kolei wątpliwości, że zadecydowało o tym doskonałe przygotowanie zaplecza produkcji i nienaganna kooperacja w „Zaporożstału”.

Wszystko to destyluje się i osiada powoli w świadomości całej obsady pieców Nowej Huty. Oczywiście powoli, jak powoli rośnie bura stupek wskaźnika wydajności pracy na tablicy w holu gmachu administracji Huty. Ale rośnie nieustannie, wyrasta z wnętrza własnej świadomości bez przymusu, lecz tak, że niepodobna się temu oprzeć.

Załoga pieców stała się mądrzejsza. Załoga i inżynierowie. Oni również nauczyli się czegoś. Szybkie remonty pospustowych pieców, intensywnego świeżenia stali, spuszczenia żużla tylną ścianą pieca itp. A nade wszystko kooperacji międzyoddziałowej i organizacji pracy, doskonałej organizacji pracy.

Tak toczy się walka o wzrost wydajności pracy w Nowej Hucie. Bez mądrego i ludzkiego podejścia do ludzi, bez ufności do ludzi, bez nieustępliwego doskonalenia ludzi i techniki, nie by się tu nie zwojowało. A tak...

WŁ GAWRAK



Na pokazie historii rozwoju Poczty i Telekomunikacji wielkim zainteresowaniem cieszy się elektryczna stemplownica szybkieżna „Standart Nr 220”, obsługiwana przez pracownika UPT nr 2 — Czesława Kaczora. Wydajność jej — 40 tys. listów na godzinę. Dla przykładu informujemy, że wydajność stemplownicy ręcznej (na korbkę) wynosi 18 tys. listów, natomiast zwykłą pieczątką można ostemplować tylko ok. 2.500 listów na godzinę.

Fot. (2) K. Przychodźki

Nowości techniczne

Gdyby włóknom bawełny nadać elastyczność wełny, ludzkość zyskałaby bardzo wdzienący materiał do produkcji odzieży. Problem ten, od dawna więc nie dał spokoju chemikom świata. Naukowcy amerykańscy stwierdzili, iż wełna zawdzięcza swą elastyczność atomom siarki, wiążącym łańcuchy aminokwasów, z których składa się białko. Próby „wbudowania” siarki do celulozy — aby otrzymać podobną strukturę — powiodły się; zdołano otrzymać produkt elastyczny, o własnościach podobnych do wełny, jednak od niej o wiele tańszy.

Statki z tworzyw sztucznych? Ależ tak! Naturalnie, nie chodzi tu zaraz o transatlantyki, ale o małe statki przybrzeżne od 9 do 36 metrów długości; kutry rybackie, portowe motorówki inspekcyjne, pożarnicze, pilotowe, cumownicze, holowniki, promy pasażerskie itp. a nawet pełnomorskie jachty będą je się już dziś z tworzyw sztucznych.

W Polsce także wykonano prototypy kilku takich pojazdów, a mianowicie w Gdańskej Stoczni Rzecznej współpracującej w tej dziedzinie z Instytutem Morskim w Gdańsku. Okazuje się przy tym, że inwestycje potrzebne do produkcji łodzi z laminatów poliestrowych o długości do 9 m są proste, niezbyt kosztowne i nie wymagają importu urządzeń. Łodzie i statki z tworzyw sztucznych mają dziesiątki zalet i znaczną przewagę pod wieloma względami nad konstrukcjami z materiałów tradycyjnych: drewna i stali.



Dużym powodzeniem zwiedzających wystawę filatelistyczną w hali MTP nr 14 cieszy się stoisko pocztowe, w którym nabyć można różne znaczki oraz koperty i pocztówki, ostemplowane specjalnymi datownikami okolicznościowymi z okazji 400-lecia Poczty Polskiej.

Nie tylko dla filatelistów!

W ub. sobotę minister łączności — Zygmunt MOSKWA dokonał uroczystego otwarcia w hali MTP nr 14 Jubileuszowej Wystawy Filatelistycznej „Poznań 1958”, połączonej z pokazem historii rozwoju Poczty i Telekomunikacji w Polsce. Zorganizowana została ona z okazji obchodu 400-lecia Poczty Polskiej i 25-lecia założenia Wielkopolskiego Klubu Filatelistów.

Na wystawie zgromadzono 60 zbiorów, nadesłanych wyjątkowo przez filatelistów woj. poznańskiego. Większość z nich, to zbiory tematyczne i specjalistyczne. Spośród najcenniejszych wymienić można m. in. specjalizowany zbiór pierwszego znaczka polskiego z 1860 r., nagrodzony złotym medalem „Warszawa 1957”, „Listy zeppelinowe i lotnicze”, „Polska Poczta Balonowa 1926 — 58”, zawierająca m. in. przesyłkę z ostatniego lotu pik-

lefonii miejscowa i radiofonii przewodowa.

W najbliższą niedzielę o godzinie 11,30 odbędzie się ponadto losowanie wielu nagród rzeczowych i wielka wymiana filatelistyczna. (V)

Polski znaczek na jedwabiu

Z okazji 400 rocznicy istnienia Poczty Polskiej Ministerstwo Łączności zamierza wydać nowy rodzaj znaczków, który niewątpliwie wzbudzi sensację wśród filatelistów całego świata. Po Węgrzech, które wydały znaczki na folii, Polska wypuści — prawdopodobnie znaczek wydany już z okazji 400-lecia Poczty — na jedwabiu. Edycja jego, przewidziana początkowo na 10 km., została opóźniona. Ukaze się on przypuszczalnie 15 bm. (V)

Nowy numer „Wychowania”

Ukazał się siódmy numer „Wychowania” — miesięcznego pisma wydawanego przez Zarząd Główny Towarzystwa Szkół Świeckich.

Numer zawiera bogaty dział artykułów dyskusyjnych, które szczerze gólnie zainteresują nauczycieli. Znajdują się w nim następujące pozycje: Józef Keller — „Moralność jako przedmiot nauczania”; Roman Polny — „Powiązanie pracy produkcyjnej z nauczaniem”; Helena Csorba — „Godziny wychowawcze jako jeden ze środków uspołecznienia w szkole”; Halina Kowalewska — „Godziny wychowawcze — pierwsze propozycje”.

Czytelnik znajdzie w numerze jak zwykle kronikę organizacyjną oraz kronikę wydarzeń oświatowych w kraju i za granicą.

„Wielki łgarz małego wzrostu”

Wszystkim wilkom morskim śmiesz, a także miłośnikom opisów morskich wypraw książka Johna Vossa *) sprawi dużą przyjemność. Przyjemność tym większą, że jej autor — nie literat — nie stara się ani o piękno opisów morza, ani o głębie refleksji. Może dlatego właśnie relacja z jego nieprawdopodobnych a jednak prawdziwych przeżyć budzi w Czytelniku wrażenie piękna i dostarcza głębokich przeżyć.

Przedrzeć się na nędznym jachcie przez straszliwy tajfun i na jego szczytach przybić do brzozy to nie tylko wspaniała przygoda ale i wyczyn, który musi budzić podziw i szacunek. Książkę tę można z czystym sumieniem polecić nie tylko żeglarzom. Każdy, nawet ten, kto w życiu nie pływował na żadnej łodzi, znajdzie w niej wiele prawdy o morzu i bohaterstwie ludzi, dla których morze stanowił jedyny sens życia.

Przygody Vossa są tak fantastyczne, że kiedy ten na swej małej „Tilikum” z Victorią w Kolumbii Brytyjskiej przypłynął w 1903 r. do Kapsztadu i powiedział o tym spotkaniu po raz pierwszy Westenowi Martynowi, późniejszy autor wstępu do wydania angielskiego książki wykrzyknął do siebie:

— Ten facet jest małego wzrostu, ale, na Boga, jest olbrzymim łgarzem!

Potem przekonał się, że przygody Vossa są najprawdziwsze. (mf)

*) John Voss „Łodzią żagliwą przez oceany” — Biblioteka Przygód i Podróżi Wyd. „Wiedza Powszechna” — str. 335. Cena 15 zł.

Zjazd wychowanków

Gimn. im. Stef. Batorego

W związku z 40-leciem Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego w Warszawie w dniach 22 i 23 listopada odbędzie się zjazd wychowanków i wychowawców szkoły. Dzięki przywróceniu w br. nazwy Liceum im. Stefana Batorego i powrotowi do starego budynku rocznica będzie obchodzona w starym gmachu przy ul. Myśliwieckiej 6.

Komitet organizacyjny zjazdu prosi wszystkich wychowawców i wychowanków o jak najszybsze zgłoszenie udziału w zjeździe.



Przymus czy nawyk

Zaczynam powątpiewać, czy widok staruszek żebzących od dłuższego już czasu przy wejściu do nowych reprezentacyjnych „Delikatesów” przy pl. Wolności — jest najlepszym świadectwem i reklamą dla działalności opieki społecznej Rady Narodowej, organizacji kobiecych i bo ja wiem — kogo jeszcze?

A gdyby tak jeden z licznie bawiących w Poznaniu „życiliwych” nam cudzoziemców sfotografował tę staruszkę na tle ostatnich klientów „Delikatesów”, czy musiałby się mocno zastanowić nad dodaniem odpowiedniego komentarza?

Bolesław ROZANSKI

Jak poinformował nas Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Prezydium RN m. Poznania, wspomniana staruszka otrzymuje stałą zapomogę miesięczną w kwocie 300 zł. Prócz tego otrzymała dwukrotnie dożadne zapomogi raz w wysokości 50 zł, drugi raz w wysokości 300 zł. Proponowano jej też umieszczenie w domu opieki, na co nie wyraziła zgody. Staruszkę poinformowano, aby w przypadku potrzeby nie zebrała, lecz każdorazowo zwracała się do Prezydium RN, które udzieli jej zapomogi.

Jak widzimy więc, nie ma w tym wypadku przyczyny zniewalającej do żebractwa. Wprawdzie 300 zł nie jest oczywiście sumą zapewniającą jakiegoś dostatek, ale większość starców posiada rodziny, które przeważnie partycypują w ich utrzymaniu. Dla zupełnie osamotnionych istnieje możliwość pomocy do domu opieki, gdzie może nie znajdą komfortu, ale jest ciepło, dach nad głową i utrzymanie. Wielu ludzi biednych w latach przedwojennych z wdzięcznością przyjęłoby takie warunki. Atoli nie znaczy to wcale, że jesteśmy zadowoleni z istniejących warunków. Chcemy wszyscy, aby nasi starcy mieli jak najwięcej słońca u schyłku swego życia.

A jeśli chodzi o interwencję „życiliwych” cudzoziemców, to sądzimy, że mają oni dosyć roboty z łagodzeniem olbrzymich kontrastów społecznych we własnych krajach.

Grunwaldczycy są wśród nas

Bolesław Choraży ma jasnoświecące oczy, patrzy na ludzi śmiało i szczerze. Znam go kilka lat, bo razem pracowaliśmy kiedyś w Związku Walki Młodych, ale dziś poznaję go na nowo. Nazwaliśmy go wtedy „Francuzem”, bo we Francji spędził dzieciństwo i lata młodzieńcze. Wiedzieliśmy, że był tam członkiem Związku Młodzieży Polskiej „Grunwald”, poza tym wiedzieliśmy, że jest szczerzy, „fajny” chłopak. Nie wiedzieliśmy jednak, że nasz „Francuz”... Ale po co uprzedzać. Niech mówi sam.

W 1940 roku Francuska Partia Komunistyczna rzuciła hasło walki z okupantem. Pracowałem już wtedy w kopalni w Liebecourt (północna Francja) i tam zetknąłem się z sekretarzem rejonu KPF Czuchajdą-Polakiem i jego zastępcą Delfosse. Po kilkumiesięcznych rozmowach Czuchajda wprowadził mnie do partii i powierzył tworzenie Związku Młodych Komunistów Polskich. Do 1942 r. mieliśmy w rejonie Carvin, Ostricourt, Levoest, Liebecourt przeszło 150 członków. Głównym zadaniem naszym była praca ideowo-wychowawcza, wyrabianie właściwej orientacji politycznej. Kolportujemy więc broszury, biuletyny informacyjne, ulotki itp. Działaliśmy w tym okresie w północnej Francji słynny przywódca oddziału Wolnych Strzelców Partyzantów — Włoch tow. Ferrari. Dowodził grupą międzynarodową, w której znajdowało się wielu Polaków. Jego liczne, udane akcje bojowe napawały nas otuchą i krzepiły ducha walki z okupantem. Wprawdzie wysiłkiem kilkuset osobowego oddziału wojska i policji, udaje się w końcu przychwycić Ferrariego (padł w walce z bronią w ręku), zostaje jednak jego grupa, tworząc coraz więcej oddziałów zbrojnych. W naszej organizacji wyłoniono również tzw. „Szóstkę dywersyjną”. Organizacja wzmacnia wtedy akcje propagandową. Rozwieszamy afisze, przemówienia Eisenhowera, Stalina,

ulotki de Gaulle’a itp. W lipcu 1942 r. następuje „wyspa” nazysz z „Szóstki”. Nieludzką torturą wydają 22 członków organizacji. Nie podają jednak ich funkcji. Wysepiani — wśród nich ja — przyznaję się więc tylko do rozrzucania ulotek i pisania na murach, za co skazują nas na rok, półtora i dwa lata więzienia. Towarzysze z grupy dywersyjnej m. in. Chudziak, Fiolek, Antkowiak i Łapiński zostają rozstrzelani na Cytadeli w Arras. Ja zostaję wywieziony do obozu w St. Omer.

Pod koniec 1943 r. wracam z obozu i razem z Jurkowskim i Wilczkiem powołujemy na nowo do życia związek z Parryza przyjeżdża wtedy tow. Stemplewski — „Fred” z wiadomością, że organizuje się masowy związek młodzieży polskiej „Grunwald”. Jędo do Parryza i razem ze Stemplewskim i dziewczyną o pseudonimie „Jaqueline” wchodzę w skład krajowej trójki „Grunwaldu”. Zaczynamy pracę na nowo. W 1944 r. zostaję ponownie aresztowany i wywieziony do obozu w Niemczech. Organizacja walczy i działa dalej. Z obozu wyswobodzili nas żołnierze amerykańscy. Mimo poważnych trudności i przeszkód udaje mi się wraz z grupą kolegów, jednym z pierwszych transportów, organizowanych przez jeńców radzieckich — dostać się do kraju. Resztę już znacie.

Tak. Reszta to oflarna praca naszego „Francuza” najpierw w ZWM Poznania, później wrocławia, a od kilku lat w Komendzie Powiatowej MO.

Przeżył drugiego „Grunwaldczyka” znanego młodzieży poznańskiej — obecnego kierownika organizacyjnego ZVM ZMS — Jana Nemoudrego są związane z dalszymi dziejami francuskiego ZMP — „Grunwald”. Jasio urodził się we Francji. Tam w kopalni zginął jego ojciec. Do Polski przyjechał w roku 1950.

U nas w Polsce, kiedy mówimy o Polonii francuskiej kierujemy wzrok na północną Francję. Tymczasem w takich ośrodkach jak Creusot, Lyon, Vienne i moim ukochanym St. Etienne mieszka ogromnie dużo Polaków. Miasto St. Etienne, to ośrodek górniczo-hutniczy. W 1944 r. — miałem wtedy 15 lat i pracowałem jako pomocnik tokarza — wstąpiłem do dzielnicowego kółka ZMP — Grunwald, który wtedy cały swój wysiłek koncentrował na organizowaniu konkretnej pomocy dla nowo rodzącej się Polski. Urządziliśmy zbiórki pieniędzy, za które zakupiliśmy samoloty i 15 samochodów. Zbieraliśmy lekarstwa i odzież. Równocześnie w związku z powstaniem na Zachodzie różnych ogniw wrogich Polsce Ludowej, stanęło przed nami zadanie walki ideowo-politycznej. Staraliśmy się więc mówić prawdę o Polsce, jesteśmy agitatorem repatriacji do kraju. Niezależnie od tych poważnych zadań organizujemy zespoły sportowe, świetlice, sekcje artystyczne, urządzamy wybieżki. W latach 1946—48 bierzemy aktywny udział w strajkach. Jeden z nich — strajk powszechny w 1948 r. — trwa 3 miesiące, w czasie których w St. Etienne władzę sprawuje lud. Robotnicy całego świata przysyłali nam wtedy żywność. Z Polski np. dostawaliśmy cukier i ziemniaki, z Holandii mleko w proszku i papierosy. Udział w tym strajku to chrząst bojowy powojennej organizacji. Skończył się on uwzględnieniem wielu postulatów robotniczych. Władze obiecywały też, że nie będą wyłączać żadnych konsekwencji w stosunku do przywódców, czego naturalnie nie dotrzymały.

Z biegiem czasu organizacja coraz bardziej się rozrastała. Pod koniec 1948 r. nasz okręg liczył 4 tysiące członków. Organizowaliśmy wtedy wielkie festiwale muzyki polskiej, igrzyska sportowe, obozy wypoczynkowe, współpracując również z niektórymi ogniwami KSMP i Sokół. Nasza młodzież pomagała też rodzinom poległych, zyskując sobie coraz więcej autorytetu w społeczeństwie. Gdy w 1949 r. przyjechał do Francji Mikołajczyk, próbując szkolować Polskę w oczach emigrantów, udało nam się nie tylko rozbić trzy kolejno organizowane wiece, ale również wytworzyć

atmosferę pogardy dla niego i jego popleczników.

W grudniu 1949 r. organizacja nasza została z rozkazu władz rozwiązana, a w styczniu 1950 r. aresztowano mnie. Przewieźli mnie do więzienia w Lyonie, gdzie spotkałem towarzysza, który dowiedział się, że mają nas wywieźć w kamieniołomy do Maroka.

W tym czasie poznajemy serce ludu francuskiego. Kiedy wiozą nas na badania, ludność przychodzi z kwiatami, trwa kampania protestacyjna, sygnalizacja rezolucje, gazety piszą o nas, jako o wiernych dzieciach Francji. W więzieniu w Strassburgu grupa nasza rozrasta się do 25 nie tylko „grunwaldczyków”, ale członków KPF, partyzantów. W naszym gronie jest lekarz, oficer armii francuskiej, odznaczony Legią Honorową i Krzyżem Wojennym. Są dwaj dziennikarze, górnik i działacz społeczny. Wreszcie dowiadujemy się, że będziemy wysiedleni. Kiedy stanęliśmy po raz ostatni na granicy naszej drugiej ojczyzny, z pierśi wybuchła „Marsylianka”. Nasi konwojenci salutowali, a myśmy śpiewali tak głośno, że chyba słyszano to cała Europa. W NRF byliśmy przesłuchiwanym przez Amerykanów i w zapłombowanych wagonach przewieziono nas do NRD. Tam przyjęto nas serdecznie i goszczono przez kilka dni po bratersku. Polska przywitała nas jak matka. Ogłądałem ją po raz pierwszy w życiu. Myślałem byłem wtedy przy moim ojcu, który tak marzył o powrocie do ojczyzny, a został na zawsze w kopalni we Francji.

Po kilku tygodniach wypoczynku stanęliśmy do pracy. Mnie skierowano do ZMP w Poznaniu. Tu się ożeniłem, tu żyję i pracuję, jak umiem najlepiej. W Poznaniu jest kilku „Grunwaldczyków”. Wszyscy pracują i dobrze się czują wśród swoich.

Legenda wstąpiła w życie i nie wiadomo, gdzie zaczyna się a gdzie kończy historia walki i zmagania o lepsze, pełniejsze radość życia. „Grunwaldczycy” w piętnastoletnie powstania swej organizacji piszą dalej tę historię swą codzienną pracą dla ojczyzny.

Zofia ANDRZEJEWSKA

Odpowiedzi § PRACOWNIKA

St. D., Poznań, ul. Daleka. Renta starcza wynosi 75 proc. podstawy wymiaru renty, tj. przeciętnego zarobku z ostatnich 12 miesięcy przed ustaniem zatrudnienia, do 1.200 — zł miesięcznie. Gdyby natomiast zarobki Pana były wyższe w kolejnych 2 latach zatrudnienia, z okresu ostatnich 10 lat zatrudnienia przed zgłoszeniem wniosku o rentę, władza rentowa, na Pana wniosek przyjmie i obliczy przeciętny zarobek z tych lat za podstawę wymiaru renty. Za zarobek uważa się całkowity bez jakiegokolwiek potrącenia zarobek w gotówce i w naturze, przysługujący pracownikowi z tytułu zatrudnienia, z wszelkimi dodatkami wpływającymi trwale na jego wysokość.

O ile władza rentowa obliczyła Panu wysokość renty w sposób niezgodny z powyższymi zasadami wzgl. niższy radzimy Panu zwrócić się ponownie z wnioskiem o skorygowanie obliczenia.

Wierny Czytelnik z Poznania. — Właściciel budynku, w którym znajdują się lokale użytkowe, obowiązany jest do dokonywania kapitalnych remontów w granicach otrzymanego czynszu, po potrąceniu oczywiście opłat publicznych jak podatek od nieruchomości, opłata na PGM itp.

Może Pan, po wezwaniu właściciela budynku do dokonania remontu, wykonać remont ten we własnym zakresie w porozumieniu z komitetem blokowym i koszty dokonania remontu potrącać z należnego czynszu.



Bystry Dniepr i kołyszący się podobno przy dużym ruchu most wiszący — brama wiodąca ku dnieszańskim wyspom wypoczynku i zabawy.

Fot. red. L. Wachański

Ukrainiaki wśród

NA RZECIE

Kiedy umrę, na wysokiej
Schowajcie mogile
Mnie, wśród stepu szerokiego,
W Ukrainie milej:
Zebry iany płaskoskrzydłe
I Dniepr, i urwiska
Widać było, słychać było
Jak się rączy ciska.*)

Musieliśmy umiłować tę rzekę i stać się jej obrazem w oczach największego poety ukraińskiego — Tarasa Szewczenko, skoro pozostawiając wierszem pisanym testament wyraził w nim swą wielką ku niej tęsknotę. Istotnie, w krótkim życiu (1814—1861) nie danym mu było cieszyć się jej urokiem. Ze swych 47 lat — 24 spędził w pańszczyźnie, 10 na zesłaniu, resztę pod nadzorem policji carskiej. Naród ukraiński nie tylko spełnił wolę Szewczenki, ale ceniąc wielką twórczość i zasługi tego rewolucyjnego demokracji, wznosił mu liczne pomniki. Najpiękniejszy z nich, z alegoryczną grupą ludową wokół cokołu, posiada Charków, choć może podobnie się także kijowski, bardziej w swym wyrazie ciężki i surowy.

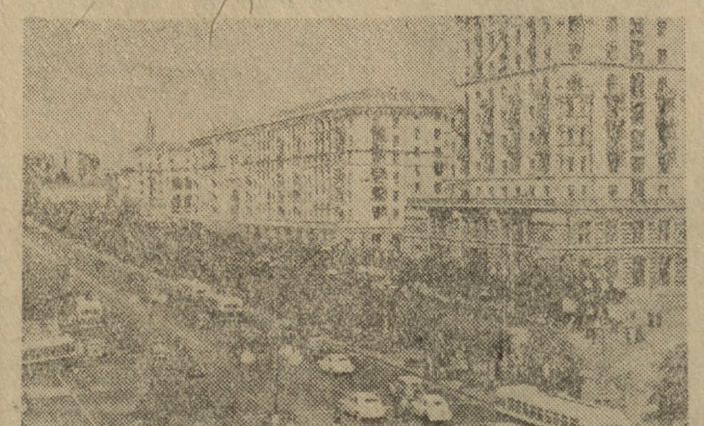
Brzegi Dniepru kryją w sobie jeszcze inne, o wiele liczniejsze mogiły. Na wysokiej skarpie w Kijowie, skąd rozpościera się rozległy widok na całkowicie odbudowane ze zniszczeń wojennych miasto i przecinający je potężny nurt rzeki — stoi prosty, wysoki obelisk. U jego stóp wiecznie zniczą, a wokół wśród zieleni i kwiatów rzędy marmurowych płyt z wrytymi na nich nazwiskami generałów, oficerów i żołnierzy, którzy polegali niosąc tę ziemi i miastu wyzwolenie.

Niejednokrotnie już ta największa, urzekająca pięknem rzeka Ukrainy, tylekroć opiewana przez poetów i pisarzy, predestynowana niejako, by służyć życiu, była świadkiem krwawych zmagania. Ostatnie z nich rozegrało się w lutym 1944 roku, na południe od Kijowa, w okolicach Korsunia Szewczenkowskiego. Rozstrzygał o wyzwoleniu Radzieckiej Ukrainy bój słusznie nazwany „Stalin-gradem nad Dnieprem”, bowiem siły radzieckie okrzęły i rozbiły w puch — pod wodzą ówczesnego gen. armii a dzisiaj Marszałka Związku Radzieckiego I. Koniewa, potężną hitlerowską grupę armii „Południe”. Bitwa ta urwała Hitlerowi przeszło 100 tys. wyborowych żołnierzy, z których 55 tysięcy poległo; kosztowała go ponad 1000 czołgów i 800 samolotów. Dowódcą zgrupowania niemieckiego Herbert Gille zbiegł porzucając swych ginących w boju żołnierzy.

* Przekład Jarosława Iwaszkiewicza.

KRESZCZATIK — piękne budynki mieszkaniowe, setki różnorodnych magazynów i sklepów, zieleń i wielkomięjski ruch; wszystko to spłata się w tej odbudowanej po zniszczeniach wojennych głównej arterii Kijowa.

Fot. Lewczenko



Podobnie zresztą uczynił herszt faszystów belgijskich, dowódca brygady zmotoryzowanej SS „Wal-lonia” — Leon Degrelle. Jeden tylko hitlerowiec, gen. artylerii Stemmermann wybrał ostateczność strzelając sobie w łeb zanim zdążyło go wziąć do niewoli. Takie to smutne powroty, bo i Napoleona spod Moskwy był podobny, gotowano każdemu kto ważył się wtargnąć w ten wielki kraj, by odebrać mu wolność.

Dziś Dniepr znowu kipi życiem. Jakże miły jest widok sunących po jego falach wyładowanych po brzegi barek, statków pasażerskich, za którymi echo niesie pieśń i muzykę, młodych — zmagających się z falą na łupinie kajaka, wioślarzy malowanych brązem w rozżarzoną słońcu. Wszystko to płynie daleko za miasto, gdzie Dniepr tworzy malownicze rozlewiska, wielkie wyspy, a urwiste, wysokie brzegi toną w powodzi zieleni.

„I ja tam byłem...” jak mówi poeta. Wprawdzie nie za miastem, ale w jego sportowym „śródmieściu”. Szybkomknącą, spacerową łodzią motorową opłynęliśmy ogromną wyspę, której „wnętrze” kryje zielone stadiony, place zabaw, kina na wolnym powietrzu, restauracje. Wybrzeża tej wyspy to całe miasteczko sportowe z tysiącami kajaków, żaglików i łodzi motorowych, z plażami o przeczystym, ciepłym piasku. Płynęliśmy pod dwoma mostami projektu Patona, z których jeden — wiszący służy wyłącznie ruchowi pieszemu, a drugi półtorakilometrowej długości, zbudowany bez jednego nitu, z zapasowymi pętlami dróg zbiegających pod główną trasę, spina nad rzeką obie strony miasta wysokimi łukami prześle.

Stąd, od rzeki, widać dopiero całą panoramę tego pełnego zieleni, ukwieconego miasta: daleką perspektywę przybrzeżnych bulwarów z widokiem na pomnik księcia Włodzimierza, rozrzuconymi na wzgórzach monastyrami Ławry Peckerskiej, zawsze lśniącą złotą kopułą Sofijskiego Soboru. Na próżno opisywać ten niezwykły w swym pięknie widok. To trzeba... zobaczyć.

Ma jeszcze Kijów tysiące uroczych zakątków w swych ogrodach i parkach, wskrzeszoną z ruin reprezentacyjną arterię miasta — Kreszczatik, imponujące budowle: np. siedzibę Rady Najwyższej USRR, Akademii Nauk, Uniwersytetu im. T. Szewczenki, jego imienia — odznaczony orderem Lenina — Akademicki Teatr Opery i Baletu, Ukraiński Akademicki Teatr Dramatyczny im. Iwana Franki, Muzeum Sztuki Ukraińskiej, ma wspinające pomniki a wśród nich wartościowy kompozycyjnie, najbardziej monumentalny — Bogdana Chmielnickiego. Ma ludzi po uszy zakochanych w swym mieście, ale zakochanych tak mądrze, że swą pracę i twórczością przysądza mu z dnia na dzień świetności.

Taki jest Kijów — stolica Ukrainy i jej żywa historia, miasto miliona 200 tys. mieszkańców, „matka ruskich grodów”.

Józef TULASIEWICZ

Samoloty nadlatują od strony Szamotuł

Rozdzierający ryk syreny fabrycznej w Hucie Szkła „Warta” w Sierakowie oznajmił pracownikom alarm lotniczy. Część załogi zeszła do schronów, a jedynie niezbędni robotnicy pozostali przy swym warsztacie pracy. Dowódcy ochrony przeciwlotniczej — F. Żołnierkowi, który funkcję tę pełnił pod nieobecność dyrektora, doniesiono, że samoloty zbliżają się od strony Szamotuł. Wkrótce też posypały się na fabrykę pierwsze bomby. Nalot trwał zaledwie kilka minut. Straty — 5 zabitych, 3 rannych, pożar w magazynie materiałów gotowych, rozpoznanie wybuchu bomby chemicznej... Nad fabryką unoszą się kłęby dymu. Do akcji włączają się drużyny ratownicze, sprawnie kierowane z bunkra komendy obrony przeciwlotniczej.

Widzę już powątpiewający uśmiech naszych Czytelników. Nie — autor powyższego zdarzenia jest naprawdę przy zdrowych zmysłach. Wypada dodać jeszcze, że miało to miejsce w niedzielę 9. XI. 1958 r. (data nie jest pomyłką korektora). Był to oczywiście próbny alarm, zorganizowany przez działającą na terenie fabryki Terenową Obronę Przeciw - Lotniczą.

Jesteśmy przekonani, że nie jeden z Czytelników /zadryżna na tę wiadomość z oburzenia. Jak — to! Tyle się mówi o pokoju, o współpracy między narodami, o nienawiści do wojny... Po co więc te przygotowania przeciwlotnicze? Na co w ogóle nam organizowanie Terenowej Obrony Przeciw - Lotniczej?

Prawdą jest, że nie my szukamy zwady, nie my szukamy się do wojny. Jak długo jednak nad światem wisi jeszcze groźba wojny i to w dodatku groźba atomowa — każdy obywatel w imię dobrego pojętego interesu własnego

obowiązkowo społecznego, powinien znać istotę niebezpieczeństwa atomowego i wiedzieć, jak się zachować w wypadku ataku bronią jądrową przez ewentualnego przeciwnika. Temu właśnie zadaniu służą ma ją powołane na terenie każdego zakładu czy fabryki organa Terenowej Obrony Przeciw - Lotniczej. O działalności tych organów przekonaliśmy się ub. niedzieli, kiedy w towarzysztwie szefa sztabu Woj. TOPL — Fr. Jastrzębia pojechaliśmy do Sierakowa, by wziąć udział w próbnym pokazie nalotu lotniczego. Próba wypadła dobrze.

Opis ten nie byłby pełen, gdyby nie dodać jeszcze kilka humorystycznych scen, które miały miejsce w czasie „nalotu”.

Imitując wybuchy bomb użyto karabinu, z którego oddano tyle strzałów, że po przeleceniu na eksplozję bomb — jak ktoś trafnie stwierdził — można by zbombardować nie tylko Sieraków ale i większą część okolicy.

Od gryzącego dymu zapalonych świec dymnych najbardziej ucierpieli „zabici”. Jeden z nich powiedział: „Cze kałem z ufekniem na... sanitariuszki, które na szczęście nadeszły w porę, bo inaczej mogłoby naprawdę zachorować”. Inni „ranni” zmuszeni byli sami udać się do ambulatorium. Zresztą niżej podpisany na własnej skórze doświadczył „przyjemności” zetknięcia się z tym dymem.

Pięć piękna (czytaj sanitariuszki) nawet w tak „poważnej” chwili dbała o wygląd zewnętrzny. Należoższy na siebie nowiutkie kombinony spieszyły z pomocą w do pasowanych do stóp czółenek. Nie dziwnego, że „nieboszczyk” nie zawsze czuł się dobrze na noszach...

M. TOMASZEWSKI

Pracownicy poszukiwani

Ekonomistę dla spraw planowania zatrudni zaraz **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego** w Lesznie, przy ul. Lipowej, 40/42. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie z praktyką. Uposażenie od 1.500—1.800 zł plus premia produkcyjna. K6917

Monterów — spawaczy c. o., ślusarzy — znających zakres wszystkich robót ślusarskich (spawanie — tożnienie) do warsztatu, robotników magazynowych, spawaczy acetylenowych, monterów wodn.-kan., uczeni w zawodzie blacharstwa budowlanego, instalacji c. o. i wodno-kan., przyjmie natychmiast **RSP Instalacyjno-Blacharsko-Ogrzewnicza** w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 39. Reflektujemy na siły fachowe. Warunki pracy i płacy dobre. K6933

Inżyniera, technika lub majstra oraz dwóch braćrzy z odpowiednimi kwalifikacjami (w prefabrykacjach) przyjmujemy zaraz do betoniarń — żwirowni w Kowanowie k. Obornik Wlkp. Warunki pracy i płacy do omówienia. Podanie wraz z dokładnym życiorysem należy składać w **Przedsiębiorstwie Produkcji Pomoceńce Budownictwa Terenowego** we Wrześni, ul. Przemysłowa 15. K6938

Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów, Poznań — Antoninek, ul. Warszawska nr 349 — przyjmują zaraz: 1 elektryka samochodowego, 3 ślusarzy maszynowych, 1 murarza, 3 pracowników do prac magazynowych, 4 pracowników do prac w transporcie, 2 pracowników fizycznych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Organizacji. Warunki do omówienia na miejscu. Dojazd do pracy własnym autobusem. K6937

PKP Ośrodek Socjalno-Bytowy w Poznaniu zatrudni natychmiast 2 krawców. Wynagrodzenie wg grup uposażenia przysługujących rzemieślnikom zatrudnionym na PKP plus premia i świadczenia kolejowe. Zgłoszenia osobiste lub pismem kierować do Ośrodka Socjalno-Bytowego w Poznaniu — Dworzec Gł., pokój 19. K6990

Magazyniera z branży metalowej, kwalifikowanego, możliwie ze znajomością księgowości materiałowej — poszukujemy. Oferty do Biura Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 dla K7024.

Państw. Teatry Dramatyczne w Poznaniu, ulica 27 Grudnia 8/10 zatrudni zaraz — pracownika fizycznego do ustawiania dekoracji na scenie. K7026

Mężczyzn na stanowiska strażników w Poznaniu i Kaliszu zatrudni **Centrale Węzienie** w Poznaniu. Warunkiem przyjęcia jest uregulowany stosunek do służby wojskowej, wykształcenie minimum 7 klas szkoły podstawowej i wiek do lat 35. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Kadr C. W. w Poznaniu, ulica Mińska 1. 33792g

Praca

Pomoc domowa, gosposię, samodzielną, z gotowaniem, do starszego bezdzietnego małżeństwa pracującego zaraz przyjmie. Pokój służbowy, warunki dobre. Zgłoszenia tylko z referencjami w dni robocze od godz. 8—16. W niedzielę od 13—16. Poznań, Armii Czerwonej 26 m. 4. 33545g

Ucznia tapicerskiego przyjmie. Mistrz tapicerski, Poznań, Małeckiego 33. 33679g

Rolnik-warzywnik, solidny, w średnim wieku, potrzebny na stałe do gospodarstwa. Zgłaszać się pismem pod adresem: J. Kwieciński, Jakotów k. Warszawy, Kolejowa 4. K7061

Potrzebna dziewczarka umiejąca pracować na ręcznej maszynie swetrowej. Oferty pismem: „46797”. Biuro Ogłoszeń, i Reklam, Gen. Świerczewskiego 3. K6953

Rodzinę z 2 pracownikami na mniejsze gospodarstwo rolne blisko Poznania przyjmie do pracy. Mieszkanie ładne, zaopiekuje. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33625g.

Dnia 10 listopada 1958 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukończony tatuś, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 78 lat, śp.

Wiktor Włodarczyk

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 7,30 z domu żałoby w Jerzykowie, pow. Poznań.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA, DZIECI I RODZINA

Dnia 11 listopada 1958 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w wieku lat 68, wdowa po śp. Stefanie, nasza najdroższa matka, babunia i teściowa, śp.

Zofia Kozłowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę 15 bm., o godz. 7,15 w kościele Najśw. Zbawiciela przy ul. Fredry.

W głębokim smutku pogrążeni

CORKA, SYNOwie, SYNOwe I RODZINA

Dnia 10 listopada 1958 r. zmarł nagle, nasz długoletni pracownik, przeżywszy lat 53, śp.

Ludwik Spychała

W Zmarłym straciłszy wzorowego i sumiennego Kolegę i współpracownika.

Kondukt pogrzebowy wyruszy z Szpitala Powiatowego w Szamotułach w dniu 13 bm., o godzinie 9,45.

Dyrekcja Rada Zakładowa Rada Robotnicza Współpracownicy

33244g

POZNAŃSKIE PRZEDS. ROBÓT DROGOWYCH W POZNANIU, ul. Wilczak, tel. 33-02, 48-37, 521-31

ZGŁASZA

DO SPRZEDAŻY W RAMACH UPŁYNNIENIA

następujący sprzęt budowlany:

parowóz waskotorowy dwuosłowy na tor 600 mm, typu „Lowa” — 50 KM, rocznik 1951—52 oraz marki „Ovensteln Koppel” — 45 KM, szt. 12. Stan dobry. Lokomobile marki „Floether”, „Borsig” wymagają remontu średniego.

Blizszych informacji udziela Przedsiębiorstwo w godzinach od 7—14. K7018

Sprzeda natychmiast:

1 spawarkę elektryczną transformatorową moc 15 kW,
2 wiertarki piślowe na siłę,
30 mb przewodu w gumie Ø 80,
1 maszynę do sumowania z taśmą kontrolną marki „Tasma”.

R. S. P. Instalacyjno-Blacharsko-Ogrzewnicza, w Poznaniu, ulica Dzierżyńskiego 39, tel. 92-48. K6935

Zakupimy natychmiast:

1 spawarkę elektryczną wirową moc 7 kW,
2 członka przednie wzgl. tylne do kotła Eca V.

Oferty z podaniem ceny prosimy kierować pod adresem: RSP Instalacyjno-Blacharsko-Ogrzewnicza, w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 39, telefon 92-48. K6934

Kupno

Puch, pierze, nowe i używane kupuję. „Polpium”. Poznań, Rynek Łazarski 2, od 9—13. 31262g

Silnik, inne części zamienne do samochodu osob. „Chevrolet” kupię. Zgłoszenia: Zdzisław Niewiada, Luboń k. Poznania, Fabryczna 14. 33257g

Kupię nową kuchenkę gazową „Junkers”, 4-palnikową z piekarnikiem i termometrem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33668g.

Kupię ostrowłosego psa teriera (plamisty), wiek około 2 lat. Wiadomość: Elżbieta Leszczyńska, Nowa Sól, Czerwonej Armii 22. K6940

Sprzedaż

Tarcze „dzielone”, różne wymiary osie, płasty stalowe wysokiej jakości wykonywane. Poznań, Wydmy, Świerczewskiego 372. 31488g

Sypialnię 4-drzwiową 8.300 zł sprzedam. Stalarnia, Poznań, Rynek Śródceki 6. 31647g

Podarki praktyczne komplety łikierowe szklanki, kieliski ozdobne poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 32039g

Bramy, furtki, słupki, oparkowania wykonuje, Poznań, Dąbrowskiego 42. 32960g

Sprzedam samochód BMW osobowy 4-drzwiowy w dobrym stanie oraz części. Teodor Wolk, Rakoniewice, Rynek 18. 33737g

Sprzedam maszynę dziewiarską w bardzo dobrym stanie 10/80 oraz sztanec. Poznań-Junikowo, Paczkowska 41. 33228g

Sypialnia piękny orzech oraz szafki do obuwia sprzedam. Szczaniecki, Poznań, Chlebowa 26 (stolarnia). 33241g

Samochód „Citroën” BI 11 sprzedam, Wiadomość: Poznań, tel. 503-38. 33402g

Samochód BMW 327/28, częściowo remontowany — sprzedam, wzgl. części. Informacje: Warsztat samochodowy, Poznań, Dąbrowskiego 80. 33613g

Tehórzko-fretki hodowlane, doskonałej kondycji ciemny włos sprzedam. Anna Kamińska, Opole, ul. Bułczyńska 1, tel. 23-07. 36295g

Urządzenie olejarni mechanicznej sprzedam. Jaskowski, Leszno, Średnia 17. 36296g

Okazał 17 roczników kroniki m. Poznania od 1923—1939r. w oprawie na sprzedaż. Cena 2.000 zł, telefon 519-34. 32911g

Politytlen sprzedam. Ołchynski, Sopot, Grunwaldzka nr 88 m. 2. 36237p

W dniu 11 listopada 1958 r. zmarł nagle, namaszynony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukończony tatuś, nasz najdroższy ojciec, jedyny ukończony syn i brat, zięć, wujek, szwagier, przeżywszy lat 58, śp.

Marian Drygas

cytaelowiec.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy przy ul. Błuszczonej, Dębiec.

W nieutulonym żalu pogrążona

ZONA, MATKA, SIÓSTRY, DZIECI I RODZINA

Przewielebnym Księżom, Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Współpracownikom Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch”, Poznań, Krewym, Przyjaciółom i Znajomym oraz Współlokatorom, za okazane wyrazy szczerzego współczucia, za złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie mojej najdroższej żony

JADWIGI

składa NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

maż

KAZIMIERZ SROKA

33244g

UWAGA!

Przed kupnem odzieży zimowej

UWAGA!

prosimy odwiedzić specjalne sklepy prowadzące

OKAZYJNĄ SPRZEDAŻ

ODZIEŻY PRZECENIONEJ

męskiej, damskiej i dla młodzieży

ul. Kraszewskiego 11 i Plac Wielkopolski 11

Duży wybór! Ceny niskie! Duży wybór!

SREMSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMISŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W DOLSKU, ulica Kościńska nr 8

ogłaszają

I, II, III PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

PRASY PASMOWEJ MARKI RAUPACH o Ø cylindra 300 mm do produkcji cegły. Cena wywoławcza prasy 8.750 zł.

Poza tym ogłaszamy przetarg silnika na gaz z generatorem marki Hertwig 120 KM dwucylindrowy, cena wywoławcza 102.000 zł.

Przetarg wymienionych urządzeń odbędzie się w dniu 25. XI. 1958 r. w przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne. Prasę można obejrzeć w Ceg. Krzywiń, pow. Kościan. Poza tym silnik gazowy w Ceg. Poniec, pow. Gostyń. Ogłędzin wymienionych urządzeń można dokonać w dniu przedprzetargowym. K7062

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA W POZNANIU, ulica Marchlewskiego nr 146/139

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

TYNKÓW ELEWACJI UCZELNI od strony podwórza.

Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty złożone należy w załakowanych kopertach w Dziale Administracyjno-Gospodarczym Uczelni, I piętro, pokój 60, w terminie do dnia 18. XI. 1958 r. Zastrzeżenie: zastrzeżenie sobie swobodny wybór oferenta i odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn. Wszelkich informacji udzieli Dział Administracyjno-Gospodarczy. K7050

KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTOWO-KOMUNIKACYJNA W POZNANIU, ul. Niedziałkowskiego 25

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1. samochód osobowy **MERCEDES** 230, limuzyna czterodrzwiowa, cena wywoławcza 42.000 zł
2. samochód osobowy **BMW 321**, limuzyna dwudrzwiowa, cena wywoławcza 26.250 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 24. XI. 1958 r., o godz. 10 w biurze Spółdzielni, przy ulicy Niedziałkowskiego 25. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochody można oglądać dzień przed przetargiem od 7—18 i w dniu przetargu od 7—10, przy ulicy Niedziałkowskiego 25. K7050

Sprzedam spiesznie dom piętrowy 9-pokojowy ogród, wolne 4-pokojowe mieszkanie, skład warzyw, miasto blisko Wrześni, światło, kolej na miejscu. Warunki dogodne do prowadzenia warsztatu (właścicielka). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36297p.

Gospodarstwo 9 ha ziemi piaszeczno-buraczanej z budynkami sprzedam. Alina Plotkiewicz, Dominowo, pow. Środa, Wlkp. 36239p

Kupię parcelę budowlaną najchętniej w Czerwoku, Wydmach, Podolach, Naramowicach. Oferty z dokładnym opisem i podaniem ceny kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33587g.

Sprzedam 2 parcele obok siebie po 1 ha niedaleko Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33611g.

Sprzedam tanio dom z ogrodem w Swarzędzu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33647g.

Sprzedam parcelę pod budowę. Stróżnia, Poznań-Starołęka, Staszewska 10. 33658g

Dom jednorodzinny z ogródkiem oraz warsztat kłodziejski sprzedam Szatkowski, Radzyń Chelmiński, woj. Bydgoszcz. K6746

Lekarskie

Dentystyczny gabinet Stepka, Poznań, Wielka 17 róg Garbar przyjmuje codziennie godz. 9—18. Leczenie, usuwanie zębów, plombę, nowoczesne kosmetyczne mostki stalowe, korony, protezy, wykonanie 4—6 dni, reparaacje protez na poczekaniu. Cennik usług niski. 31655g

Zduby

Zgubiłam świadectwo szkolne ukończenia 7 klas, wydane przez szkołę podstawową w Łęce Opatowskiej rok szkolny 1956/57. Jadwiga Wielgosi, Kuźnica Stupska, pow. Kępno. 33738p

Różne

Radioodbiorniki krajowe i zagraniczne baterijne starsze typy naprawia, zestrza uzupełnia w lampach, zmniejsza pobór prądu do 50 proc. Warsztat Radiowy Elektrotechniki, Poznań, Głogowska 39. 30747g

Garbuję, farbuję, uszlachetniam skóry baranie i inne. Adam Czyż, Poznań, Mokra 17a, narożnik Wrobleckiej. 31280a

Bogaty wybór sukien ślubnych, balowych — poleca: Wypóżycałnia, Poznań, Strzelecka 13. 33350g

Garbowanie, farbowanie uszlachetnianie skór baranich oraz z lisów, naciąg wykonuje: E. Makowski, Poznań — Solacz Grudzień 66. 33649g

Wdowa po 60, posiadająca mieszkanie poznańskie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33602g.

Kupiec lat 46 rozwiedziony pozna kulturalnego pana z własną nieruchomością celem założenia hodowli. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33423g.

Kupiec lat 46 rozwiedziony pozna kulturalnego pana z własną nieruchomością celem założenia hodowli. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33423g.

Kupiec lat 46 rozwiedziony pozna kulturalnego pana z własną nieruchomością celem założenia hodowli. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33423g.

Kupiec lat 46 rozwiedziony pozna kulturalnego pana z własną nieruchomością celem założenia hodowli. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33423g.

Kupiec lat 46 rozwiedziony pozna kulturalnego pana z własną nieruchomością celem założenia hodowli. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33423g.

Kupiec lat 46 rozwiedziony pozna kulturalnego pana z własną nieruchomością celem założenia hodowli. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33423g.

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-2

SFOS mieszkańcom Nowego Miasta

Piękne plany mają pracownicy służby zdrowia w dzielnicy Nowe Miasto. Planują zacząć budowę przychodni SFOS, która kosztować będzie 1,5 miliona złotych. Dzięki tej dotacji ze SFOS, można było przystąpić do budowy gmachu przychodni Obwodowej. Niedawno odbyła się na terenie budowy przy ul. Kórnickiej uroczystość położenia kamienia węgielnego, na którą przybyli przedstawiciele Miejskiego Wydziału Zdrowia, DRN — Nowe Miasto, SFOS i kierownictwa budowy. Przychodnia dzielnicowa — pierwsza w Poznaniu z własnym budynkiem — zostanie oddana do użytku w 1961 roku. Pomieści ona 10 poradni specjalistycznych, aptekę, laboratorium, gabinet

rentgenowski oraz podstację pogotowia ratunkowego. W przyszłym roku SFOS przekazuje na budowę przychodni 1 milion złotych a resztę — w miarę postępu pracy.

Prace budowlane wykonuje Przedsiębiorstwo Bud. Terenowego, a kieruje nimi — inż. Zdzisław Głogiewicz. (M)

„Milda” — St. Moniuszki

Z okazji „Roku Moniuszkowskiego” Państwowa Filharmonia 14 i 15 bm. o godzinie 19.30 w Auli UAM organizuje koncert symfoniczny. Usłyszymy na nim kantatę „Milda” w wykonaniu orkiestry Państwowej Filharmonii, Międzypółnocnego Chóru Miesz. im. St. Stulgrosza (zrzeszonego w Wielkopolskim Związku Śpiewaczy) oraz solistów: Alicję Jabłońską — sopran, Bożenę Karłowską — sopran, Alinę Chociężyńską — alt, Bolesława Matuszaka — tenor oraz Franciszka Skibińskiego — baryton. Całością dyrygować będzie Stefan Stulgrosz laureat nagrody artystycznej m. Poznania.

Ponadto w programie VIII Symfonia „Niedokończona” — Fr. Schuberta.

Wypowiedzi

St. K. Poznań. W sprawie różnych cen ryb — interweniuje. (7099)

Wacław R. M. Michałowska. O brudach i wylewaniu po nocy na ulicę w dzielnicy Winiary napiszemy. (7695)

Müllerówna. Pisze Pani, że chłopek dobrze jeździ konno i marzy o karierze hippicznej. W sprawie tej radzimy zgłosić się do Zakładu Treninowego Koni Ekspertów (kier. Zakładu p. Mossakowski) Poznań-Wola, ul. Lutycka 24. Życzymy dobrych wyników. (7611)

Marla Grys, ul. Hetmańska. Kompletnych pieców do łazienek nie ma w sprzedaży. Może Pani zdobyć jedynie poszczególne części. Obecnie w sklepach MHD przy ul. Armii Czerwonej 1, ul. Głogowskiej są cylindry i krany (baterie). Radzimy ewentualnie dać ogłoszenie do gazet, może ktoś będzie chciał piec odprzedać. (7610)

Czytelnik z Poznania (podpis nieczytelny). Red. M. Flejsierowicz dziękuję Panu za list. Można i tak myśleć o występie zespołu jak Pan, ale napisać nie wypada. Łączymy pozdrowienie.

Kronika wypadków

Na ul. Staroleckiej 34/36 w Poznaniu i Farbiarni, uległa wczoraj niebezpiecznemu wypadkowi 17-letnia Zdzisława Prege. W wyniku wypadku doznała ona złamanie nogi.

Wypadkowi przy pracy uległ pracownik Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robot. Elektrycznych — ob. Mieczysław Marcinkowski, Poszkodowanego, który doznał rany głowy przewieziono do szpitala dyżurnego. Ot.

Pole do popisu — szerokie

Studenci poznańscy — czytamy w odezwie RO ZSP — niejednokrotnie stawali na wezwanie swej organizacji. Przy ich współudziale powstały m. in. Dom Studencki przy ul. Szamarskiego, pierwsze bloki w osiedlu na Winogradach i boisko przy ul. Pułaskiego.

Obecnie RO ZSP wzywa wszystkich studentów do uczczenia III Zjazdu Partii. Pole do popisu jest szerokie. Szeroką pomieszczeń uczelnianych i boisk sportowych wymaga uporządkowania. Sprawa paląca jest np. niwelacja i przygotowanie pod dalszą zabudowę terenów wokół obiektów Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Poznańskiej, wybudowanie boisk sportowych przy Osiedlu Studenckim na Winogradach oraz uporządkowanie terenu przed halą sportową AZS-u przy ul. Mińskiej.

Pożyteczne byłyby wyjazdy młodych rolników, medyków, techników, artystów i muzyków do zakładów pracy i gromad naszego województwa. Studentów nie powinno zabraknąć w akcji budownictwa szkół.

Naszemu najważniejszym zadaniem jest uczyć się — czytamy dalej w odezwie — ale równocześnie naszą inicjatywę, pomysłowość i młodzieńczy entuzjazm skierujmy na poprawę warunków pracy i odpoczynku we własnych uczelniach i domach studenckich oraz na niesienie pomocy ludziom pracy.

Kierowca taksówki 215 p. Józef Skorliński znalazł w taksówce reklamki męskie. Zgubił odebrać można w redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzka 10, pok. 52.

Wypowiedzi

Wypowiedzi

Międzynarodowy Tydzień Studenta w Poznaniu

Co roku w dniach od 10—17 listopada obchodzony jest na całym świecie Międzynarodowy Tydzień Studenta. Obchody MTS wzięły początek od polskiej demonstracji studentów czeskosłowackich zorganizowanej w listopadzie 1939 roku w Pradze na znak protestu przeciwko represjom faszystów hitlerowskich.

W 1947 roku Kongres Międzynarodowego Związku Studentów uchwalił dni 10—17 listopada jako Międzynarodowy Tydzień Studenta, a 17 listopada jako Międzynarodowy Dzień Studenta. Uroczystości tegorocznego MTS odbywają się pod hasłem pokoju i przyjaźni. Również w Poznaniu odbędzie się z tej okazji kilka ciekawych imprez z udziałem gości zagranicznych. Wczoraj przyjechał do naszego miasta przedstawiciel studentów Kamernu, który spotka się z młodzieżą akademicką. 16 bm. na zaproszenie Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich przyjedzie do Poznania wiceprzewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów, przedstawiciel studentów

„Koziolki”

W dodatkowym losowaniu 78 Poznańskich Gry Leczbowej „Koziolki” zostały wylosowane nagrody pieniężne po 1.000 zł w następujących punktach odbioru na numery banderoli:

3 — 41625, 10 — 147069, 11 — 89155, 13 — 61022, 14 — 162492, 25 — 11182, 38 — 68583, 43 — 9025, 50 — 156229, 53 — 45290, 54 — 22825, 55 — 41594, 58 — 66199, 60 — 95594, 70 — 25269, 73 — 101175, 74 — 159374, 75 — 55144, 76 — 13690, 80 — 77648, 81 — 80233, 86 — 97229, 91 — 158921, 98 — 16983, 101 — 59331, 103 — 45815, 114 — 36701, 115 — 29449, 116 — 47424, 126 — 5834, 158 — 3210, 164 — 25866, 179 — 88467, 183 — 33214, 186 — 19672, 237 — 103140, 238 — 35148, 240 — 15840, 241 — 17602, 243 — 22679, 248 — 102640, 251 — 11300, 261 — 34210, 266 — 6471, 267 — 9410, 276 — 3877 i 296 — 3189.

Wygrane wypłacają wszystkie oddziały PKO w województwie poznańskim, począwszy od 14 bm. Ponadto między uczestników 78 gry rozdzielone nagrody na następujące numery: 57703 w punkcie odbioru nr 20 w Poznaniu: radioodbiornik „Stolica”, 133793 w punkcie odbioru nr 21 w Poznaniu: pralka elektryczna; 52379 w punkcie odb. nr 93 w Poznaniu — zegarek na rękę „Delhania”; 38262 w pkt. odb. nr 152 w Witkowie — maszynę do szycia „Lucznik”; 15492 w pkt. odb. nr 167 w Wąpnie — wylosowano motorower i 24593 w pkt. odb. nr 231 w Dołsku — rower z importu.

Następne losowanie odbędzie się 16 bm. o godz. 11.30 w Poznaniu podczas meczu bokserskiego Polonia — Poznań w sali sportowej KS Polonia, Poznań, ul. Krańcowa 15.

Poza wygranymi z pierwszego i drugiego losowania zostaną rozdzielone między uczestników 79 gry nagrody rzeczowe: motorower, pralka elektryczna, radioodbiornik „Preludium”, maszynę do szycia „Lucznik”, kupon materiałowy wartości 100 proc. na ubranie i zegarek na rękę „Pieron”.

Ot.

Rozmaitości

Na kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium DRN Grunwald powołano inż. Józefa Falkowskiego. Z początkiem listopada br. — funkcje kierownika Wydziału Organizacyjno-Prawnego objął Czesław Walkowiak.

W ubiegłą sobotę zakończono montaż ok. 60 lamp jarzeniowych na ul. Głogowskiej. Jest to inwestycja w ramach tzw. modernizacji oświetlenia miejskiego. Oświetlenie jarzeniowe zyska też ul. Stalingradzka na odcinku od ul. Armii Czerwonej do Północnej, a także ul. Kościuszki (od ul. Chudoby do Libelta).

Fundusz nagród, który zostanie wręczony z okazji Dnia Nauczyciela wyróżniającym się nauczycielem szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego z terenu Wielkopolski, wyniesie około trzy miliony zł.

Założona w październiku br. uczniowska spółdzielnia przy Technikum Odzieżowym, zrzesza już 530 członków. Przez sprzedawstwo artykułów szkolnych — spółdzielnia zorganizowała stołówkę, gdzie uczniowie jadają śniadania.

Dużym zainteresowaniem młodzieży akademickiej cieszą się organizowane w świetlicy Domu Studenckiego im. H. Sawickiej, pogadanki na temat uświadamienia seksualnego młodzieży. Jest to cykl pogadanek, które prowadzi dyrektor Kliniki Położniczej. (m)

Dodatkowo 1.408 tys. zł dla dzielnicy Grunwald

Na ostatniej sesji Dzielnicy Rady Narodowej Poznań-Grunwald uchwalono budżet dodatkowy w wysokości 850 tys. zł, z czego 175 tys. zł przeznaczone na naprawę nawierzchni ulic, 450 tys. zł na remonty budynków mieszkalnych, 15 tys. zł na urządzenie lodowisk przy ul. Świerczewskiego i Matejki (koło Hali Sportowej), Obozowej i prawdopodobnie Caliera.

Ze 100 tys. zł przewidzianych na oświatę zamierza się powiększyć świetlicę szkolną w Ławicy, która ma stanowić jednocześnie dwie klasy lekcyjne. Zostanie tam dobudowana przychodnia lekarska dla dzieci, z której po południu będą mogli korzystać dorośli mieszkańcy Ławicy. Poza tym przeznaczają się 70 tys. zł na zakup lekarstw i aparatów do laboratorium analitycznego w przychodni przy ul. Wyspiańskiego i w Ławicy. Pozostałe 40 tys. zł przypada na podopiecznych w formie zasiłków zimowych.

Oprócz 850 tys. zł budżetu dodatkowego zostanie uruchomiona rezerwa budżetowa w wysokości 558 tys. zł. Podział następujący: 80 tys. zł na urządzenie przychodni przy ul. Wyspiańskiego i Matejki, 225 tys. zł na oświatę (pomoc naukowe i wyposażenie szkół), 122 tys. zł na gospodarkę komunalną (m. in. remont muszli koncertowej w Parku Kasprzaka), 30 tys. zł na zapomogi oraz 101 tys. zł na administrację.

Budżet dzielnicy, który wynosił dotychczas ok. 23 mln. zł, powiększa się o 1.408 tys. zł z wygospodarowanych funduszy. (emp)

Sport Pierwsza próba „Olimpii”

Beniaminka II ligi — Olimpia, czeka w niedzielę pierwszy ligowy debiut. Nie będzie to naturalnie mecz mistrzowski, Olimpia wystąpi bowiem w spotkaniu towarzyskim, po raz pierwszy w ośrodkach drugoligowych. Przeciwnikiem jej będzie zespół Warty. W drużynie „Zielonych” nie zobaczymy Komasy i Kazmucha, którzy są wytypowani do reprezentacji Poznania na mecz ze Śląskiem o puchar im. Kałuży. Olimpia natomiast zagra w swym najlepszym zestawieniu, w którym wywalczyła awans. Ciekawe to spotkanie odbędzie się w niedzielę o godz. 12 na stadionie w Gołębiniu.

Chłopów z Gołębina czeka jeszcze bardzo atrakcyjny mecz w przyszłym tygodniu z Duklą Parubice. Czeskosłowacy przyjadą w poniedziałek do Poznania i zamierzają rozegrać trzy spotkania na naszym terenie. (Of.)

Krótko

MISTRZ EUROPY ARMIN HARY przebiegł w Neumünster (NRF) dystans 60 y w czasie 5,9 sek. Dotychczas najlepszymi wynikami, uzyskanymi w hali, legitymowali się reprezentanci USA Collymore i Murchison — 6,1 sek.

OPINIA PUBLICZNA OPOLA domaga się uwolnienia ostatnich spotkań o mistrzostwo I ligi: Cracovia — Stal i Polonia Bydgoszcz — Gwardia Warszawa, które ich zdaniem dalekie były od uczciwej gry.

W dniu 19 w koncercie studenckim w auli Studium Nauczycielskiego. Przybędą również do Poznania przedstawiciele Rady Naczelnej ZSP. Podczas Międzynarodowego Tygodnia Studentów urządzane są zbiórki pieniężne na pomoc dla studentów krajów kolonialnych.

Warto zaznaczyć, że z funduszy zebranych w ubiegłych latach wybudowano sanatoria Międzynarodowego Związku Studentów w Czechosłowacji i Chinach oraz Studencki Dom Zdrowia w Kalkucie. Studenci Poznania wysyłają również depesze solidarnościowe do młodzieży akademickiej Afryki. (mi)

Zakłady pracy magazynują „cegiełki”

Dzielnicy Komitet Frontu Jedności Narodu Poznań - Stare Miasto przeprowadził dotychczas wśród 88 zakładów pracy znajdujących się w tej dzielnicy „cegiełek” na Fundusz Grunwaldzki wartości 40.556 zł.

Do 6 bm. rozliczyły się zaledwie 22 zakłady, które ze sprzedaży uzyskały 8.048 zł. Jedynie pracownicy Zarządu Aptek województwa poznańskiego rozprędzili wszystkie pobrane „cegiełki” na sumę 3 tys. zł oraz dodatkowo zakupili za 2.100 zł.

Dzielnicy Komitet Frontu Jedności Narodu - Stare Miasto zwraca się z apelem do pozostałych zakładów pracy o jak najszybsze dokonanie rozliczeń z pobranych „cegiełek”. Komitet informuje również, że „cegiełki” nadal można odbierać w Dzielnicy Radzie Narodowej - Stare Miasto, ul. Libelta 16/20, pokój 128. (an)

Estrada Moskiewska wystąpi w Poznaniu

Zespół artystów radzieckich Opery i Baletu w Leningradzie i w Kijowie, należący do „Estrady Moskiewskiej nr 3”, przebywa obecnie na gościnnych występach w miastach Wielkopolski. Zmieniając plany dotychczasowe, goście radzieccy wystąpią również w Poznaniu dnia 15 bm. w kinie Wojewódzkim o godz. 15, po czym w Kawiarni „Savoy” odbędzie się spotkanie artystów radzieckich z poznańskim światem artystycznym. (th)

Podczas ostatniego zebrania, poszerzonego o delegatów okręgów zarządu, Polskiego Związku Kajakowego omówiono m. in. wytyczne pracy szkolniczej na rok 1959, zatwierdzono kalendarz imprez i in.

Kalendarz imprez przewiduje w kraju międzynarodowe regaty (6—7 czerwca) w Bydgoszczy, mistrzostwa strefowe do mistrzostw Polski, rozdzielnie mistrzostw Polski seniorów i juniorów. Mistrzostwa strefowe pozwolą na to, aby do finałów zakwalifikowały się najlepsze osady. Według projektu wysuniętego przez PZK, w poszczególnych grupach mają startować: I — Poznań, Szczecin, Wrocław; II — Kraków, Katowice, Opole i III — Olsztyn, Warszawa, Gdańsk i Bydgoszcz. Centralne mistrzostwa Polski juniorów odbędą się w Olsztynie (8—9. VIII) a seniorów w Poznaniu (18—20. IX).

Podział zespołów do mistrzostw strefowych spotkał się z zastrzeżeniem m. in. Poznania i Szczecina. Określił ze swej strony proponując następujący skład zespołów w poszczególnych grupach: I — Szczecin, Olsztyn, Gdańsk; II — Poznań, Bydgoszcz, Wrocław; III — Warszawa, Kraków, Katowice, Opole.

Odpowiednie uchwały podejmą...

Podczas ostatniego zebrania, poszerzonego o delegatów okręgów zarządu, Polskiego Związku Kajakowego omówiono m. in. wytyczne pracy szkolniczej na rok 1959, zatwierdzono kalendarz imprez i in.

Kalendarz imprez przewiduje w kraju międzynarodowe regaty (6—7 czerwca) w Bydgoszczy, mistrzostwa strefowe do mistrzostw Polski, rozdzielnie mistrzostw Polski seniorów i juniorów. Mistrzostwa strefowe pozwolą na to, aby do finałów zakwalifikowały się najlepsze osady. Według projektu wysuniętego przez PZK, w poszczególnych grupach mają startować: I — Poznań, Szczecin, Wrocław; II — Kraków, Katowice, Opole i III — Olsztyn, Warszawa, Gdańsk i Bydgoszcz. Centralne mistrzostwa Polski juniorów odbędą się w Olsztynie (8—9. VIII) a seniorów w Poznaniu (18—20. IX).

Podział zespołów do mistrzostw strefowych spotkał się z zastrzeżeniem m. in. Poznania i Szczecina. Określił ze swej strony proponując następujący skład zespołów w poszczególnych grupach: I — Szczecin, Olsztyn, Gdańsk; II — Poznań, Bydgoszcz, Wrocław; III — Warszawa, Kraków, Katowice, Opole.

Odpowiednie uchwały podejmą...

Podczas ostatniego zebrania, poszerzonego o delegatów okręgów zarządu, Polskiego Związku Kajakowego omówiono m. in. wytyczne pracy szkolniczej na rok 1959, zatwierdzono kalendarz imprez i in.

Kalendarz imprez przewiduje w kraju międzynarodowe regaty (6—7 czerwca) w Bydgoszczy, mistrzostwa strefowe do mistrzostw Polski, rozdzielnie mistrzostw Polski seniorów i juniorów. Mistrzostwa strefowe pozwolą na to, aby do finałów zakwalifikowały się najlepsze osady. Według projektu wysuniętego przez PZK, w poszczególnych grupach mają startować: I — Poznań, Szczecin, Wrocław; II — Kraków, Katowice, Opole i III — Olsztyn, Warszawa, Gdańsk i Bydgoszcz. Centralne mistrzostwa Polski juniorów odbędą się w Olsztynie (8—9. VIII) a seniorów w Poznaniu (18—20. IX).

Podział zespołów do mistrzostw strefowych spotkał się z zastrzeżeniem m. in. Poznania i Szczecina. Określił ze swej strony proponując następujący skład zespołów w poszczególnych grupach: I — Szczecin, Olsztyn, Gdańsk; II — Poznań, Bydgoszcz, Wrocław; III — Warszawa, Kraków, Katowice, Opole.

Odpowiednie uchwały podejmą...

Podczas ostatniego zebrania, poszerzonego o delegatów okręgów zarządu, Polskiego Związku Kajakowego omówiono m. in. wytyczne pracy szkolniczej na rok 1959, zatwierdzono kalendarz imprez i in.

Kalendarz imprez przewiduje w kraju międzynarodowe regaty (6—7 czerwca) w Bydgoszczy, mistrzostwa strefowe do mistrzostw Polski, rozdzielnie mistrzostw Polski seniorów i juniorów. Mistrzostwa strefowe pozwolą na to, aby do finałów zakwalifikowały się najlepsze osady. Według projektu wysuniętego przez PZK, w poszczególnych grupach mają startować: I — Poznań, Szczecin, Wrocław; II — Kraków, Katowice, Opole i III — Olsztyn, Warszawa, Gdańsk i Bydgoszcz. Centralne mistrzostwa Polski juniorów odbędą się w Olsztynie (8—9. VIII) a seniorów w Poznaniu (18—20. IX).

Podział zespołów do mistrzostw strefowych spotkał się z zastrzeżeniem m. in. Poznania i Szczecina. Określił ze swej strony proponując następujący skład zespołów w poszczególnych grupach: I — Szczecin, Olsztyn, Gdańsk; II — Poznań, Bydgoszcz, Wrocław; III — Warszawa, Kraków, Katowice, Opole.

Odpowiednie uchwały podejmą...

Podczas ostatniego zebrania, poszerzonego o delegatów okręgów zarządu, Polskiego Związku Kajakowego omówiono m. in. wytyczne pracy szkolniczej na rok 1959, zatwierdzono kalendarz imprez i in.

Kalendarz imprez przewiduje w kraju międzynarodowe regaty (6—7 czerwca) w Bydgoszczy, mistrzostwa strefowe do mistrzostw Polski, rozdzielnie mistrzostw Polski seniorów i juniorów. Mistrzostwa strefowe pozwolą na to, aby do finałów zakwalifikowały się najlepsze osady. Według projektu wysuniętego przez PZK, w poszczególnych grupach mają startować: I — Poznań, Szczecin, Wrocław; II — Kraków, Katowice, Opole i III — Olsztyn, Warszawa, Gdańsk i Bydgoszcz. Centralne mistrzostwa Polski juniorów odbędą się w Olsztynie (8—9. VIII) a seniorów w Poznaniu (18—20. IX).

Podział zespołów do mistrzostw strefowych spotkał się z zastrzeżeniem m. in. Poznania i Szczecina. Określił ze swej strony proponując następujący skład zespołów w poszczególnych grupach: I — Szczecin, Olsztyn, Gdańsk; II — Poznań, Bydgoszcz, Wrocław; III — Warszawa, Kraków, Katowice, Opole.

Odpowiednie uchwały podejmą...

Podczas ostatniego zebrania, poszerzonego o delegatów okręgów zarządu, Polskiego Związku Kajakowego omówiono m. in. wytyczne pracy szkolniczej na rok 1959, zatwierdzono kalendarz imprez i in.

Kalendarz imprez przewiduje w kraju międzynarodowe regaty (6—7 czerwca) w Bydgoszczy, mistrzostwa strefowe do mistrzostw Polski, rozdzielnie mistrzostw Polski seniorów i juniorów. Mistrzostwa strefowe pozwolą na to, aby do finałów zakwalifikowały się najlepsze osady. Według projektu wysuniętego przez PZK, w poszczególnych grupach mają startować: I — Poznań, Szczecin, Wrocław; II — Kraków, Katowice, Opole i III — Olsztyn, Warszawa, Gdańsk i Bydgoszcz. Centralne mistrzostwa Polski juniorów odbędą się w Olsztynie (8—9. VIII) a seniorów w Poznaniu (18—20. IX).

Podział zespołów do mistrzostw strefowych spotkał się z zastrzeżeniem m. in. Poznania i Szczecina. Określił ze swej strony proponując następujący skład zespołów w poszczególnych grupach: I — Szczecin, Olsztyn, Gdańsk; II — Poznań, Bydgoszcz, Wrocław; III — Warszawa, Kraków, Katowice, Opole.

Odpowiednie uchwały podejmą...

Podczas ostatniego zebrania, poszerzonego o delegatów okręgów zarządu, Polskiego Związku Kajakowego omówiono m. in. wytyczne pracy szkolniczej na rok 1959, zatwierdzono kalendarz imprez i in.

Kalendarz imprez przewiduje w kraju międzynarodowe regaty (6—7 czerwca) w Bydgoszczy, mistrzostwa strefowe do mistrzostw Polski, rozdzielnie mistrzostw Polski seniorów i juniorów. Mistrzostwa strefowe pozwolą na to, aby do finałów zakwalifikowały się najlepsze osady. Według projektu wysuniętego przez PZK, w poszczególnych grupach mają startować: I — Poznań, Szczecin, Wrocław; II — Kraków, Katowice, Opole i III — Olsztyn, Warszawa, Gdańsk i Bydgoszcz. Centralne mistrzostwa Polski juniorów odbędą się w Olsztynie (8—9. VIII) a seniorów w Poznaniu (18—20. IX).

Podział zespołów do mistrzostw strefowych spotkał się z zastrzeżeniem m. in. Poznania i Szczecina. Określił ze swej strony proponując następujący skład zespołów w poszczególnych grupach: I — Szczecin, Olsztyn, Gdańsk; II — Poznań, Bydgoszcz, Wrocław; III — Warszawa, Kraków, Katowice, Opole.

Odpowiednie uchwały podejmą...

Podczas ostatniego zebrania, poszerzonego o delegatów okręgów zarządu, Polskiego Związku Kajakowego omówiono m. in. wytyczne pracy szkolniczej na rok 1959, zatwierdzono kalendarz imprez i in.

Kalendarz imprez przewiduje w kraju międzynarodowe regaty (6—7 czerwca) w Bydgoszczy, mistrzostwa strefowe do mistrzostw Polski, rozdzielnie mistrzostw Polski seniorów i juniorów. Mistrzostwa strefowe pozwolą na to, aby do finałów zakwalifikowały się najlepsze osady. Według projektu wysuniętego przez PZK, w poszczególnych grupach mają startować: I — Poznań, Szczecin, Wrocław; II — Kraków, Katowice, Opole i III — Olsztyn, Warszawa, Gdańsk i Bydgoszcz. Centralne mistrzostwa Polski juniorów odbędą się w Olsztynie (8—9. VIII) a seniorów w Poznaniu (18—20. IX).

Podział zespołów do mistrzostw strefowych spotkał się z zastrzeżeniem m. in. Poznania i Szczecina. Określił ze swej strony proponując następujący skład zespołów w poszczególnych grupach: I — Szczecin, Olsztyn, Gdańsk; II — Poznań, Bydgoszcz, Wrocław; III — Warszawa, Kraków, Katowice, Opole.

Odpowiednie uchwały podejmą...

Podczas ostatniego zebrania, poszerzonego o delegatów okręgów zarządu, Polskiego Związku Kajakowego omówiono m. in. wytyczne pracy szkolniczej na rok 1959, zatwierdzono kalendarz imprez i in.

Kalendarz imprez przewiduje w kraju międzynarodowe regaty (6—7 czerwca) w Bydgoszczy, mistrzostwa strefowe do mistrzostw Polski, rozdzielnie mistrzostw Polski seniorów i juniorów. Mistrzostwa strefowe pozwolą na to, aby do finałów zakwalifikowały się najlepsze osady. Według projektu wysuniętego przez PZK, w poszczególnych grupach mają startować: I — Poznań, Szczecin, Wrocław; II — Kraków, Katowice, Opole i III — Olsztyn, Warszawa, Gdańsk i Bydgoszcz. Centralne mistrzostwa Polski juniorów odbędą się w Olsztynie (8—9. VIII) a seniorów w Poznaniu (18—20. IX).

Podział zespołów do mistrzostw strefowych spotkał się z zastrzeżeniem m. in. Poznania i Szczecina. Określił ze swej strony proponując następujący skład zespołów w poszczególnych grupach: I — Szczecin, Olsztyn, Gdańsk; II — Poznań, Bydgoszcz, Wrocław; III — Warszawa, Kraków, Katowice, Opole.

Odpowiednie uchwały podejmą...

Podczas ostatniego zebrania, poszerzonego o delegatów okręgów zarządu, Polskiego Związku Kajakowego omówiono m. in. wytyczne pracy szkolniczej na rok 1959, zatwierdzono kalendarz imprez i in.

Kalendarz imprez przewiduje w kraju międzynarodowe regaty (6—7 czerwca) w Bydgoszczy, mistrzostwa strefowe do mistrzostw Polski, rozdzielnie mistrzostw Polski seniorów i juniorów. Mistrzostwa strefowe pozwolą na to, aby do finałów zakwalifikowały się najlepsze osady. Według projektu wysuniętego przez PZK, w poszczególnych grupach mają startować: I — Poznań, Szczecin, Wrocław; II — Kraków, Katowice, Opole i III — Olsztyn, Warszawa, Gdańsk i Bydgoszcz. Centralne mistrzostwa Polski juniorów odbędą się w Olsztynie (8—9. VIII) a seniorów w Poznaniu (18—20. IX).

Podział zespołów do mistrzostw strefowych spotkał się z zastrzeżeniem m. in. Poznania i Szczecina. Określił ze swej strony proponując następujący skład zespołów w poszczególnych grupach: I — Szczecin, Olsztyn, Gdańsk; II — Poznań, Bydgoszcz, Wrocław; III — Warszawa, Kraków, Katowice, Opole.

Odpowiednie uchwały podejmą...

Podczas ostatniego zebrania, poszerzonego o delegatów okręgów zarządu, Polskiego Związku Kajakowego omówiono m. in. wytyczne pracy szkolniczej na rok 1959, zatwierdzono kalendarz imprez i in.

Kalendarz imprez przewiduje w kraju międzynarodowe regaty (6—7 czerwca) w Bydgoszczy, mistrzostwa strefowe do mistrzostw Polski, rozdzielnie mistrzostw Polski seniorów i juniorów. Mistrzostwa strefowe pozwolą na to, aby do finałów zakwalifikowały się najlepsze osady. Według projektu wysuniętego przez PZK, w poszczególnych grupach mają startować: I — Poznań, Szczecin, Wrocław; II — Kraków, Katowice, Opole i III — Olsztyn, Warszawa, Gdańsk i Bydgoszcz. Centralne mistrzostwa Polski juniorów odbędą się w Olsztynie (8—9. VIII) a seniorów w Poznaniu (18—20. IX).

Podział zespołów do mistrzostw strefowych spotkał się z zastrzeżeniem m. in. Poznania i Szczecina. Określił ze swej strony proponując następujący skład zespołów w poszczególnych grupach: I — Szczecin, Olsztyn, Gdańsk; II — Poznań, Bydgoszcz, Wrocław; III — Warszawa, Kraków, Katowice, Opole.

Odpowiednie uchwały podejmą...

Podczas ostatniego zebrania, poszerzonego o delegatów okręgów zarządu, Polskiego Związku Kajakowego omówiono m. in. wytyczne pracy szkolniczej na rok 1959, zatwierdzono kalendarz imprez i in.

Kalendarz imprez przewiduje w kraju międzynarodowe regaty (6—7 czerwca) w Bydgoszczy, mistrzostwa strefowe do mistrzostw Polski, rozdzielnie mistrzostw Polski seniorów i juniorów. Mistrzostwa strefowe pozwolą na to, aby do finałów zakwalifikowały się najlepsze osady. Według projektu wysuniętego przez PZK, w poszczególnych grupach mają startować: I — Poznań, Szczecin, Wrocław; II — Kraków, Katowice, Opole i III — Olsztyn, Warszawa, Gdańsk i Bydgoszcz. Centralne mistrzostwa Polski juniorów odbędą się w Olsztynie (8—9. VIII) a seniorów w Poznaniu (18—20. IX).

Podział zespołów do mistrzostw strefowych spotkał się z zastrzeżeniem m. in. Poznania i Szczecina. Określił ze swej strony proponując następujący skład zespołów w poszczególnych grupach: I — Szczecin, Olsztyn, Gdańsk; II — Poznań, Bydgoszcz, Wrocław; III — Warszawa, Kraków, Katowice, Opole.

Odpowiednie uchwały podejmą...

Podczas ostatniego zebrania, poszerzonego o delegatów okręgów zarządu, Polskiego Związku Kajakowego omówiono m. in. wytyczne pracy szkolniczej na rok 1959, zatwierdzono kalendarz imprez i in.

Kalendarz imprez przewiduje w kraju międzynarodowe regaty (6—7 czerwca) w Bydgoszczy, mistrzostwa strefowe do mistrzostw Polski, rozdzielnie mistrzostw Polski seniorów i juniorów. Mistrzostwa strefowe pozwolą na to, aby do finałów zakwalifikowały się najlepsze osady. Według projektu wysuniętego przez PZK, w poszczególnych grupach mają startować: I — Poznań, Szczecin, Wrocław; II — Kraków, Katowice, Opole i III — Olsztyn, Warszawa, Gdańsk i Bydgoszcz. Central